

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, 24 i 25 lipca 1955 r. Nr 176 (590)

Sprawa Niemiec i bezpieczeństwa zbiorowego Podstawa obrad dla Podkomisji Rozbrojeniowej O rozwój kontaktów między Wschodem a Zachodem **Doniosłe dokumenty uchwalili jednomyślnie szefowie rządów ZSRR, USA, Anglii i Francji Porozumieniem wielkich mocarstw zakończyła się konferencja w Genewie**

GENEWA (PAP). Dnia 23 lipca zakończyła się konferencja szefów rządów czterech mocarstw.

Uczestnicy konferencji genewskiej nie zawiedli nadziei ludzkości. Osiągnęli oni całkowite porozumienie odnośnie dyrektyw dla ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w ich wspólnych wysiłkach do rozwiązania takich problemów, jak sprawa bezpieczeństwa w Europie, kwestia niemiecka, rozbrojenie, problem kontaktów między Wschodem i Zachodem.

Dnia 23 lipca w godzinach przedpołudniowych i popołud-

niowych odbyły się w ścisłym gronie niejawnie posiedzenia szefów czterech rządów. Przyjęli oni jednomyślnie tekst dyrektyw dla ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

W godzinach wieczornych odbyło się pod przewodnictwem premiera Francji E. Faure'a końcowe plenarne posiedzenie konferencji. Na posiedzeniu tym premier Wielkiej Brytanii A. Eden, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. A. Bulganin, prezydent Stanów Zjednoczonych D. Eisenhower i premier Francji E. Faure złożyli oświadczenia, w których ocenili wyniki konferencji genewskiej.

Dyrektywy szefów rządów dla ministrów spraw zagranicznych

Szefowie rządów Francji, Wielkiej Brytanii, ZSRR i Stanów Zjednoczonych, pragnąc przyczynić się do zmniejszenia napięcia w stosunkach międzynarodowych i do umocnienia zaufania między państwami, udzielają swym ministrom spraw zagranicznych instrukcji, by kontynuowali rozpatrywanie następujących problemów, co do których odbyła

się na konferencji genewskiej wymiana poglądów oraz by zaproponowali skuteczne środki do rozwiązania tych problemów, uwzględniając ścisły związek między zjednoczeniem Niemiec a problemami bezpieczeństwa w Europie, jak również fakt, że pomysłowe rozwiązanie każdego z tych problemów służyć będzie interesom utrwalenia pokoju.

I. Bezpieczeństwo w Europie i Niemcy

W celu stworzenia bezpieczeństwa w Europie z uwzględnieniem słuszych interesów wszystkich państw oraz ich bezspornego prawa do samoobrony indywidualnej i zbiorowej, poleca się ministrom, by rozpatrzyli rozmaite propozycje, zmierzające do tego celu, włączając w to następujące propozycje:

Pakt bezpieczeństwa dla Europy lub dla części Europy, zawierający postanowienie, że państwa — strony takiego paktu podejmą zobowiązanie, iż nie uciekną się do stosowania siły oraz odmówią pomocy agresorowi, ograniczenie, kontrolę i inspekcję sił zbrojnych i zbrojeń; ustalenie między Wschodem i Zachodem strefy, na której rozmieszczenie sił zbrojnych będzie dokonywane na zasadzie

wzajemnego porozumienia, jak również rozpatrzenie innych ewentualnych propozycji mających na celu rozwiązanie tego problemu.

Szefowie rządów, uznając swą wspólną odpowiedzialność za rozwiązanie problemu niemieckiego i zjednoczenie Niemiec, zgodnie uznali, że rozwiązanie kwestii niemieckiej i zjednoczenie Niemiec w drodze wolnych wyborów powinno być dokonane zgodnie z narodowymi interesami narodu niemieckiego i interesami bezpieczeństwa w Europie. Ministrów spraw zagranicznych będą mogli poczynić wszelkie kroki, jakie będą uważali za pożądane w sprawie udziału innych zainteresowanych stron lub w sprawie konsultacji z nimi.

II. Rozbrojenie

Czterej szefowie rządów, pragnąc zlikwidować groźbę wojny i zmniejszyć ciężar zbrojeń,

przekonani, że konieczne jest, w imię zapewnienia pokoju i dobrobytu ludzkości, stworzenie przez widującego skuteczne gwarancje systemu kontroli oraz redukcji wszelkich zbrojeń i sił zbrojnych, uznając, że osiągnięcia w tej dziedzinie zwolnilyby ogromne zasoby materialne, które mogłyby być wykorzystane dla pokojowego ekonomicznego rozwoju narodów, podniesienia ich dobrobytu, jak również pomocy dla krajów słabo rozwiniętych.

Postanawiają zgodnie:

1) działać wspólnie, kierując się powyższymi celami, by opracować możliwy do przyjęcia system rozbrojenia za pośrednictwem podkomitetu Komisji Rozbrojeniowej ONZ;

2) polecić swym przedsta-

wicielom w podkomitecie, by zgodnie z upoważnieniem ONZ, w pracy swej uwzględniali poglądy i propozycje wysunięte przez szefów rządów na niniejszej konferencji.

3. Zaproponować, by najbliższe posiedzenie podkomitetu rozpoczęło się 29 sierpnia 1955 r. w Nowym Jorku.

4. Polecić ministrom spraw zagranicznych, by uwzględnił przebieg prac Komisji Rozbrojeniowej, by wzięli pod uwagę poglądy i propozycje wysunięte przez szefów rządów na niniejszej konferencji oraz by rozważyli, czy cztery rządy mogą podjąć dalszą pożyteczną inicjatywę w dziedzinie rozbrojenia.

III. Rozwój kontaktów między Wschodem a Zachodem

Ministrowie spraw zagranicznych powinni z pomocą rzeczoznawców przestudiować środki, nie wyłączając tych, jakie mogłyby być podjęte przez organy i agencje ONZ, a które mogłyby:

a) spowodować stopniowe usuwanie barier przeszkadzają-

cych swobodnemu komunikowaniu się i pokojowej wymianie handlowej między narodami,

b) doprowadzić do bardziej swobodnych kontaktów i form wymiany wzajemnie korzystnych dla zainteresowanych państw i narodów.

IV.

Ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw spotkają się w październiku br. w Genewie, by przystąpić do rozpa-

trywania powyższych problemów i określić organizację swej pracy.



Wielkim zainteresowaniem darzyli Szwajcarzy delegację radziecką na konferencję w Genewie. Za każdym razem, gdy przedstawiciele ZSRR udawali się na obrady, na trasie ich przejazdu gromadzili się liczni widzowie.

W Maroku

Policja strzela do demonstrantów

PARYŻ (PAP). — Jak poda je prasa francuska, 22 bm. w Marakeszu odbyła się wielka demonstracja ludności marokańskiej, która domaga się powrotu na tron usuniętego przez kolonizatorów francuskich w 1953 roku sułtana Sidi Mohammeda Ben Jusefa. Demonstracja została zorganizowana w związku z przyjazdem do Marakeszu generalnego rezydenta Francji w Maroku Grandvala.

Policja otworzyła ogień do uczestników demonstracji. 10 osób zostało zabitych, a 27 rannych. Władze policyjne aresztowały 700 Marokańczyków.

Interwencja 3 mocarstw zachodnich

GENEWA (PAP). Agencja Reutersa podaje z Genewy, że Stany Zjednoczone, Francja i Wielka Brytania poleciły swym przedstawicielom dyplomatycznym w Saigonie dokonać demarche wobec rządu Ngo Dinh Diema w sprawie rozpoczęcia rozmów z przedstawicielami Wietnamskiej Republiki Demokratycznej na temat przeprowadzenia powszechnych wyborów na terenie całego Wietnamu w roku 1956.

Na zdjęciu: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. A. Bulganin i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — N. S. Chruszczow — w drodze na obrady
Fot. — CAF

Po prowokacyjnym napadzie Przeciw aktom gwałtu wobec Komisji Nadzorczej w pld. Wietnamie

WARSZAWA (PAP). Dnia 20 lipca 1955 r. został dokonany w Saigonie w Wietnamie południowym brutalny napad na gmach, w którym znajduje się siedziba podkomisji międzynarodowej komisji nadzoru i kontroli w Wietnamie i na przedstawicieli uczestniczących w niej krajów. Lokale zajmowane przez komisję i przez jej członków zostały zdemolowane, przy czym zniszczono dokumenty i dokonano grabieży mienia członków komisji, w tej liczbie przedstawicieli Polski.

O tym, że napad był przygotowywany świadczy fakt prowadzenia od pewnego czasu systematycznej i narastającej nagonki na Wietnamie południowym przeciwko komisji i układowi genewskiemu. O inspirowanym charakterze napadu świadczą również okoliczności, że za napastnikami posuwały się samochody z głośnikami.

Powyższy napad stanowi akt jaskrawego pogwałcenia porozumienia genewskiego o rozejmie w Wietnamie oraz próbę uniemożliwienia wykonywania przez komisję jej zadań zgodnie z tym układem właśnie w momencie, gdy winny się rozpocząć rozmowy stron w sprawie wyborów w Wietnamie.

Jak dowiaduje się PAP, kolarstwo PRL wyrażają obu-

Plan I półrocza w przemyśle wykonany w 103 proc.

Komunikat GUS o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w I półroczu 1955 r.

Wyniki wykonania narodowego planu gospodarczego na rok 1955 w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, transportu, inwestycji, budownictwa, obrotu towarowego, szkolnictwa, ochrony zdrowia, kultury, gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz zatrudnienia i wydajności pracy w I półroczu 1955 r. przedstawiają się według wstępnych danych następująco:

1. WYKONANIE PLANU PRODUKCJI W PRZEMYŚLE

Plan produkcji globalnej w I półroczu 1955 r., według wartości w cenach niezmiennych, został wykonany w 103 proc., globalna produkcja przemysłu socjalistycznego wzrosła o 12 proc. w porównaniu z I półroczem 1954 r.

Przedsiębiorstwa przemysłowe, podległe poszczególnym ministerstwom, wykonały plan produkcji globalnej, jak następuje:

Ministerstwo	proc. wykonania planu na I półroczu 1955 r.
Min. Górnictwa (łącznie z przem. naftowym)	104
Min. Energetyki	105
Min. Przem. Maszynowego	102
Min. Przem. Motoryzacyjnego	104
Min. Przem. Chemicznego	109
Min. Przem. Drzewnego i Papierniczego	106
Min. Przem. Materiałów Budowlanych	105
Min. Przem. Lekkiego	104
Min. Przem. Rolnego i Spożywczego	104
Min. Przem. Mięsnego i Mleczarskiego	99,8
Min. Przem. Drobnoego i Rzemiosła	98
	103

W I półroczu 1955 r. przekroczone plan produkcji podstawowych środków wytwórczości, jak stal, wyroby walcowane, rudy żelaza, rudy cynkowo-olowiane, węgiel kamienny, węgiel brunatny, koks, ropa naftowa, gaz ziemny, energia elektryczna.

Przekroczono również zadania planowe w zakresie produkcji wielu przedmiotów spożywczych.

Szereg ministerstw nie wykonał jednak w pełni planu produkcji niektórych ważnych wyrobów. W szczególności Min. Hutnictwa nie wykonało w I półroczu 1955 r. planu produkcji surowców, rudy miedzi, ołowiu, Ministerstwo Przemysłu Maszynowego — obrabiarek do metali, maszyn włókienniczych, żniwiarek. Min. Przemysłu Motoryzacyjnego — motocykli i odbiorników radiowych. Min. Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego — mięsa i przetworów.

2. WZROST PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ

Produkcja ważniejszych wyrobów przemysłowych w I półroczu 1955 r. w porównaniu z I półroczem 1954 r. kształtowała się następująco:

PLENUM KL PZPR

W dn. 23 lipca br. obradowało Plenum Komitetu Łódzkiego PZPR. Referat na temat: „Zadania łódzkiej organizacji partyjnej w walce o obniżkę kosztów własnych w przemyśle włókienniczym” wygłosił I sekretarz KL PZPR Jan Jabłoński.

W obradach uczestniczyli: zast. kierownika wydziału przemysłu lekkiego KC PZPR St. Miszczak i wiceminister przemysłu lekkiego Fr. Lewandowski.

W dyskusji którą podsumował I sekretarz KL PZPR J. Jabłoński zabierało głos 18 mówców.

Plenum podjęło uchwałę, przyjmując jako wytyczne działania tezy referatu i wnioski z dyskusji.

	I półroczu 1955 r. w porównaniu z I półroczem 1954 r. w %
surowka	113
stal	111
wyroby walcowane	109
rudy żelaza	118
rudy cynkowo-olowiane	106
rudy miedzi	110
cynk	113
olów rafinowany	103
miedź elektrolityczna	119
węgiel kamienny	106
węgiel brunatny	105
koks	116
produkty ropy naftowej	106
gaz ziemny	109
energia elektryczna	117
obrabiarki do metali (w tonach)	117
maszyny i urządzenia dla górnictwa	120
maszyny włókiennicze	98
maszyny i narzędzia rolnicze	150
traktory	105
parowozy	109
wagony towarowe	111
samochody ciężarowe	108
samochody osobowe	193
autobusy	126
odbiorniki radiowe	126
motocykle	125
rowery	127
tkaniny bawełniane	105
tkaniny wełniane	107
tkaniny jedwabne	108
tkaniny lniano-pakulane	122
obuwie skórzane	109
pieczywo	109
mięso	99
mleko	108
masło	114
ryby morskie	99
konserwy rybne	133

(Dalszy ciąg na str. 2)

W poniedziałek żegnamy delegatów Łodzi na Festiwal

W poniedziałek dnia 25 lipca o godz. 16 wyjeżdża do Warszawy na V Festiwal Młodzieży i Studentów 70 delegatów Łodzi. Tego samego dnia odjedzie również do Warszawy 80 delegatów województwa łódzkiego. Żegnać ich będą liczni przedstawiciele organizacji, zakładów pracy i szkół.

ZGON Cordell Hulla

NOWY JORK (PAP). W szpitalu wojskowym w miejscowości Bethesda w pobliżu Waszyngtonu zmarł 23 bm. b. kilkakrotny sekretarz stanu USA Cordell Hull. Zmarł on w wieku lat 83.

Komunikat GUS o wykonaniu planu gospodarczego w I półroczu 1955 r.

(Dokończenie ze str. 1)

I półrocze 1955 r. w porównaniu z I półroczem 1954 r. w %	
Wzrost rośliny jadalnej	107
Cukierki i czekolada	116
Pieczywo, cukierki	119
Olno	96
Wino	117
Papierosy	118

W I półroczu 1955 r. rozszerzono asortyment produkcji przedmiotów spożywczych. W przemyśle lekkim uruchomiono produkcję tkanin wodoodpornych oraz ulepszone wykańczanie tkanin metodą sanforizacji, która znacznie zmniejsza kurczliwość tkanin; przystąpiono do produkcji tkanin typu wełnianego z włókien sztucznych o apreturze niemięjącej, uruchomiono produkcję pończoch steelonowych z włókna matowego. W przemyśle odzieżowym oraz dziewiarskim wprowadzono do produkcji szereg nowych wzorów i modeli.

W I półroczu 1955 r. osiągnięto dalszą poprawę jakości wielu wyrobów, jak tkaniny bawełniane, tkaniny wełniane, firanki, pończochy damskie, obuwie skórzane, meble. Jednakże jakość wielu wyrobów zarówno środków wytwórczości jak przedmiotów spożywczych była niezadowalająca. Dotyczyło to wielu środków produkcji, jak blachy transformatorowe, opony, a-

kumulatory, farby i lakiery, cegła oraz artykułów konsumpcyjnych jak odzież ochronna i robocza, odzież dziecięca, przetwory papiernicze i materiały biurowe, galanteria metalowa.

W I półroczu 1955 r. zorganizowano ok. 4.200 punktów usługowych. Realizacja zadań planowych w dziedzinie rozwoju sieci punktów usługowych natrafiała jednak na trudności wskutek niewywiązywania się niektórych ministerstw z obowiązku zaopatrzenia punktów usługowych w surowce oraz na skutek opóźnień w zapewnieniu oprawy narodowe lokale dla punktów usługowych.

W I półroczu 1955 r. osiągnięto poprawę wykorzystania zdolności produkcyjnych w niektórych gałęziach przemysłu, a w szczególności w przemyśle hutniczym i chemicznym.

W I półroczu 1955 r. nastąpiła pewna chociaż jeszcze niedostateczna poprawa w zużyciu surowców i materiałów na jednostkę produkcji.

Według wstępnych obliczeń obniżka kosztów własnych wyniosła w przemyśle wielkim i średnim ok. 2,3 proc., poprawa w wykonaniu planu obniżki kosztów dotyczyła zwłaszcza Ministerstwa Przemysłu Lekkiego i Ministerstwa Hutnictwa.

3. WPROWADZANIE POSTĘPU TECHNICZNEGO DO GOSPODARKI NARODOWEJ

W I półroczu 1955 r. wykonano szereg nowych typów i odmian maszyn i urządzeń dla przemysłu, rolnictwa, budownictwa i transportu, ważnych dla zabezpieczenia dalszego postępu technicznego gospodarki narodowej.

W przedsiębiorstwach podległych Ministerstwu Przemysłu Maszynowego uruchomiono serijną produkcję 37 nowych typów maszyn i urządzeń oraz wykonano 35 prototypów.

W zakresie wprowadzania materiałów zastępczych przeprowadzono pomyślnie próby i przygotowano produkcję nowego typu łożysk ebonitowo-grafitowych.

W I półroczu 1955 r. kontynuowano pracę nad wpro-

wadzeniem i opanowywaniem nowych, wysokowydajnych metod technologicznych i procesów produkcyjnych w przemyśle.

Jednakże pomimo dalszego postępu technicznego w przemyśle i budownictwie, w dalszym ciągu niedostateczny jest nadzór i kontrola ministerstw nad realizacją planu postępu technicznego, co znajduje wyraz w niewykonaniu szeregu zadań, zawartych w planie państwowym, w planach resortów oraz w planach techniczno - przemysłowo - finansowych przedsiębiorstw.

Nadal zbyt wolne było tempo wprowadzania pomysłów racjonalizatorskich i usprawnień oraz upowszechniania przodujących doświadczeń technicznych.

4. ROLNICTWO

Tegoroczna wiosenna kampania siewna przebiegała w niekorzystnych warunkach atmosferycznych, co spowodowało opóźnienie prac polowych przeciętnie o 2 tygodnie.

Założenia planowe w zakresie obszarów zasiewów upraw jarych nie zostały w pełni wykonane (99 proc.); niepełne wykonanie założonych planowych w zakresie powierzchni upraw jarych spowodowane zostało głównie niewykonaniem planu likwidacji odlogów.

Pomimo niepełnego wykonania planu zasiewów wiosennych łączna powierzchnia zasiewów pod zbiory 1955 r. jest wyższa niż w 1954 r. Znaczny wzrost nastąpił w państwowych gospodarstwach rolnych, w których ogólna powierzchnia zasiewów jest o ok. 5 proc. wyższa niż w 1954 r.

W toku wiosennej kampanii siewnej 1955 r. znacznie powiększono w porównaniu z 1954 r. obszar zasiewów kukurydzy, który osiągnął ok. 100 tys. ha.

W gospodarce chłopskiej zasiano siewnikami gminnych ośrodków maszynowych o 27 proc. więcej zboż niż w 1954 r.

W 1955 r. osiągnięto dalszy wzrost obszarów zasiedlonych ziemniakami systemem kwadrato-gniazdownym.

Niekorzystne warunki atmosferyczne spowodowały opóźnienie sianokosów, jednakże uzyskane z I pokosu plony kończą się licznymi sukcesami, które w 1954 r. nie zostały osiągnięte.

Plan kontraktacji na okres wiosenny został przekroczony w grupie przemysłowo-konsumpcyjnej o 4 proc., w grupie upraw nasiennych o 8 proc.

Nie wykonano jednak planu kontraktacji roślin olejnych, przy czym obszar zakontraktowany jest mniejszy niż w 1954 r. o 7 proc.

Plan kontraktacji zwierząt hodowlanych został przekroczony.

W 1955 r. według wstępnych danych czerwcowego spisu rolnego nastąpił dalszy wzrost hodowli w porównaniu z 1954 r., zwłaszcza, trzody chlewnej, a także jakkolwiek w mniejszym stopniu - bydła.

W porównaniu z I półroczem 1954 r. nastąpił dalszy wzrost dostaw środków produkcji dla rolnictwa.

Zaopatrzenie rolnictwa w wiosennej kampanii siewnej w nawozy azotowe, fosforowe i potasowe w przeliczeniu na czysty składnik wzrosło o 14 proc. Plan zaopatrzenia w kwalifikowany materiał siewny został w całości wykonany, głównie z powodu niewykonania dostaw przez państwowe gospodarstwa rolne.

Rolnictwo otrzymało w I półroczu 1955 r. o 20 proc. więcej traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM, niż w odpowiednim okresie 1954 r.

W I półroczu 1955 r. wzrosły dostawy maszyn i narzędzi rolniczych.

Liczba państwowych ośrodków maszynowych według stanu na 30. 6. 1955 r. wyniosła 422. Liczba traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM w POM, według stanu na 30. 6. 1955 r. wzrosła o 12 proc. w porównaniu z 1954 r.

W I półroczu 1955 r. zelektryfikowano 363 wsie, tj. o 37 proc. więcej niż w odpowiednim okresie 1954 r., 181 państwowych gospodarstw rolnych, tj. o 39 proc. więcej, oraz 114 ośrodków gospodarczych w spółdzielniach produkcyjnych.

W ramach akcji osiedleńczej osiedlono na Ziemiach Zachodnich ponad 6,4 tys. rodzin. Ponadto skierowano na te tereny znaczną liczbę pracowników do pracy w PGR w ramach zaciągów pionierskich.

Liczba zorganizowanych spółdzielni produkcyjnych osiągnęła ok. 10 tysięcy.

5. TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

Plan przewozu ładunków w tym ładunek węgla o wszystkich środkami transportu publicznego w I półroczu 1955 r. został wykonany w 102 proc. przy wzroście przewozów ładunków o 12 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1954 r.

Koleje normalnotorowe wykonały pomyślnie plan przewozu ładunków i pasażerów, ładunek wagonów towarowych wzrósł w porównaniu z I półroczem 1954 r. o 7 proc.

6. INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Nakłady inwestycyjne ze środków scentralizowanych w cenach porównywalnych były w I półroczu 1955 r. o około 2 proc. wyższe niż w I półroczu w 1954 r. W I półroczu 1955 r. zrealizowano 41 proc. planu rocznego.

Nakłady w resortach rolniczych wzrosły o 48 proc., nakłady na urządzenia socjalne i kulturalne wzrosły w I półroczu o 9 proc.

Oddano do użytku szereg ważnych obiektów inwestycyjnych, m. in. dalsze podstawowe działy produkcyjne w Hucie im. Lenina, w Hucie „Kościusko” i w zakładach koksowniczych w Gliwicach, w elektrowniach Jaworzno II, „Szczecin”, w elektrociepłowni „Żerań”, kopalnię odkrywkową węgla kamiennego „Kasia II”, fabrykę celulozy w Jeleniej Górze, 25 tys. m² powierzchni.

7. OBROT TOWAROWY WEWNĘTRZNY I ZAGRANICZNY

W I półroczu 1955 r. plan obrotów detalicznych handlu uspołecznionego łącznie z żywnością zbiorowym został wykonany. Obroty detaliczne łącznie z żywnością zbiorowym w cenach porównywalnych były w I półroczu o 12 proc. wyższe niż w I półroczu 1954 r. W I półroczu 1955 r. przeprowadzono trzecią kolejną obniżkę cen detalicznych w obrocie towarowym.

Dostawy wielu artykułów spożywczych i przemysłowych na zaopatrzenie ludności wzrosły w porównaniu z I półroczem 1954 r. Dostarczono ludności o 12 proc. więcej maki pszennej, makaronu o 25 proc., pieczywa o 6 proc., w tym pieczywa pszennego o 15 proc., cukru o 16 proc., pieczywa cukierkowego, twarogu, o 33 proc., tłuszczów roślinnych o 12 proc., masła o 30 proc., mleka o 9 proc., jaj o 15 proc., wazry o 21 proc., marmolady o 27 proc., herbaty o 17 proc., pierogów o 9 proc., win i miodów pitnych o 6 proc. Natomiast wskutek niewykonania planu skupu żywności nie został wykonany plan zaopatrzenia w mięso, przetwory i tłuszcze zwierzęce.

W zakresie artykułów przemysłowych dostarczono na rynek więcej tkanin wełnianych o 25 proc., tkanin bawełnianych o 14 proc., tkanin jedwabnych o 21 proc., tkanin

w tym ładunek węgla o 8 proc.

Państwowa komunikacja samochodowa przekroczyła w I półroczu 1955 r. zarówno plan przewozów ładunków jak i pasażerów. Przewozy ładunków wzrosły o 29 proc., a przewozy osób o 8 proc.

W I półroczu 1955 r. zradiofonizowano prawie 2-krotnie więcej wsi niż w I półroczu 1954 r., a liczba wsi przyłączonych do sieci telefonicznej wzrosła o 63 proc.

Wzrosła w przedsiębiorstwach średnio-przedniej w Zambrowie, fabrykę makaronu we Wrocławiu, smalcownię w zakładach mięsnych w Łodzi.

Centralny Zarząd ZOR oddał do użytku w I półroczu 1955 r. o ok. 1,6 tys. izb więcej niż w odpowiednim okresie 1954 r. Plan oddawania do użytku izb nie został wykonany (93 proc. planu).

Pomimo przekroczenia planu według wartości robót, realizacja planu oddawania obiektów do użytku nadal kształtowała się niezadowalająco. M. in. Ministerstwo Budownictwa Przemysłowego nie oddało w terminie do użytku szeregu ważnych obiektów.

Państwowe biura projektów przekroczyły plan opracowania dokumentacji projektowo-kosztorysowej, jednakże jakość i terminowość dostarczania dokumentacji była nadal niezadowalająca.

Plan obrotów detalicznych handlu uspołecznionego łącznie z żywnością zbiorowym został wykonany. Obroty detaliczne łącznie z żywnością zbiorowym w cenach porównywalnych były w I półroczu o 12 proc. wyższe niż w I półroczu 1954 r.

W I półroczu 1955 r. plan obrotów detalicznych handlu uspołecznionego łącznie z żywnością zbiorowym został wykonany. Obroty detaliczne łącznie z żywnością zbiorowym w cenach porównywalnych były w I półroczu o 12 proc. wyższe niż w I półroczu 1954 r.

W I półroczu 1955 r. plan obrotów detalicznych handlu uspołecznionego łącznie z żywnością zbiorowym został wykonany. Obroty detaliczne łącznie z żywnością zbiorowym w cenach porównywalnych były w I półroczu o 12 proc. wyższe niż w I półroczu 1954 r.

W I półroczu 1955 r. plan obrotów detalicznych handlu uspołecznionego łącznie z żywnością zbiorowym został wykonany. Obroty detaliczne łącznie z żywnością zbiorowym w cenach porównywalnych były w I półroczu o 12 proc. wyższe niż w I półroczu 1954 r.

W I półroczu 1955 r. plan obrotów detalicznych handlu uspołecznionego łącznie z żywnością zbiorowym został wykonany. Obroty detaliczne łącznie z żywnością zbiorowym w cenach porównywalnych były w I półroczu o 12 proc. wyższe niż w I półroczu 1954 r.

8. SZKOLNICTWO, KULTURA, OCHRONA ZDROWIA ORAZ GOSPODARSTWA KOMUNALNA I MIESZKANIOWA

W 1955 r. ukończyło szkoły podstawowe ponad 296 tys. dzieci, a świadectwa dojrzałości z ukończenia liceów ogólnokształcących otrzymało około 30 tys. młodzieży.

W szkolnictwie ogólnokształcącym dla pracujących ukończyło szkoły podstawowe ponad 25 tys. osób, a ponad 3 tys. otrzymało świadectwa dojrzałości.

W I półroczu 1955 r. zasadnicze szkoły zawodowe ukończyło ponad 56 tys. uczniów, technika zawodowa około 41 tys. uczniów, szkoły artystyczne ponad 1800 uczniów.

Liczba tytułów wydanych książek i broszur wzrosła w porównaniu z I półroczem 1954 r. o 13 proc.

Liczba kin ogółem wzrosła w I półroczu 1955 r. o 7 proc., w tym kin wiejskich stałych i półstałych o 10 proc. Liczba widzów w kinach w porównaniu z I półroczem 1954 r. wzrosła o 15 proc., w kinach wiejskich o 28 proc.

W I półroczu 1955 r. nastąpił

9. ZATRUDNIENIE I WYDAJNOŚĆ PRACY W GOSPODARCE NARODOWEJ

Liczba zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej wzrosła w porównaniu z I półroczem 1954 r. o około 5 proc., w tym poza rolnictwem o około 4 proc.

Zatrudnienie w przemyśle socjalistycznym w I półroczu 1955 r. wzrosło ogółem o około 5 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem 1954 r.

W I półroczu 1955 r. nastąpił

Nagrody państwowe

za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego, literatury i sztuki

Sekcja przemysłu ciężkiego

Nagrody II stopnia

1. Franciszek KLAJA — za zainicjowanie i wprowadzenie nowej metody kompleksowego współzawodnictwa socjalistycznego.

2. Nagroda zespołowa: techn. Franciszek BARAN, inż. Edward KUCZYŃSKI, inż. Dawid JUNG, inż. Eugeniusz KONIECZNY, inż. Maciej SULEK, techn. Jan KORYL — za opracowanie, wykonanie i uruchomienie linii automatycznej do obróbki głowicy silnika S-42 do samochodu ciężarowego Star-20. (Pierwsza linia automatyczna w Polsce).

3. Prof. inż. Ignacy BRACH — za całość prac w dziedzinie transportu wewnątrzzakładowego.

4. Nagroda zespołowa: Prof. dr Janusz CIBOROWSKI, inż. Bolesław MŁODZIŃSKI, inż. Jerzy NUSZKIEWICZ — za wprowadzenie do przemysłu polskiego metody fluidyzacyjnej i zrealizowanie jej na skale technicznej w zakresie spalania rud siarkonośnych.

5. Nagroda zespołowa: Mgr inż. Andrzej CZAPLIŃSKI, dr inż. Andrzej GORSKI, mgr inż. Krzysztof GRODZICKI, dr inż. Barbara KRUGOWSKA - FULDE — za prace nad otrzymywaniem germanu i galu.

6. Nagroda zespołowa: doc. inż. Jan HURYSZ, prof. Antoni SALUSTOWICZ, mgr inż. Jan URBAN, doc. mgr inż. Bogdan NEYMAN, prof. mgr inż. Józef ZNANSKI, mgr inż. Andrzej SMOLARSKI, mgr inż. Kazimierz IZDEBSKI, inż. Władysław MROZEK — za opracowanie zagadnienia tapania w górnictwie węglowym.

7. Nagroda zespołowa: inż. Antoni JABŁOŃSKI, inż. Jerzy OSTASZEWICZ, inż. Feliks TYCHOWSKI, inż. Mieczysław CISZEWSKI, inż. Cyryl NIEWIADOMSKI — za wprowadzenie przewodów stalowo-aluminiowych do sieci trakcyjnych.

8. Nagroda zespołowa: inż. Stanisław KARLIC, inż. Józef WERYŃSKI — za skonstruowanie i wyprodukowanie urządzeń wiertniczych dla przemysłu naftowego.

9. Nagroda zespołowa: prof. dr Aleksander KRUPKOWSKI, inż. Czesław ADAMSKI, inż. Stefan BALICKI, inż. Krzysztof RUTKOWSKI, inż. Zbigniew GORNY, inż. Jerzy WOJCIK, inż. Eugeniusz SALA, inż. Kazimierz BORON, Bolesław SANIAK, inż. Władysław KRAWCZYK, inż. Bolesław BOBRZYŃSKI — za opracowanie i wdrożenie w praktyce przemysłowej wysokowartościowych stopów nieżelaznych.

10. Nagroda zespołowa: inż. Henryk KWIECIŃSKI, inż. Leopold GUTTMAN, inż. Kazimierz TORBUS, mgr inż. Tadeusz ROZA-

ŁOWSKI, mgr inż. Aleksander SZENBERG, Jan Biernacki, inż. Jacek LEMPICKI, Jan DOBRZYŃSKI, Fryderyk PYPLACZ, Walerian WICHER — za uruchomienie i opanowanie ważnej dla kraju produkcji.

11. Nagroda zespołowa: inż. Ludmila LUSNIAK-LECH, inż. Ryszard NAJBERG, prof. inż. Tadeusz ROBEK, inż. Janusz RUTKOWSKI, mgr Tadeusz RZEPA, inż. Jan HARPULA, inż. Lucjan RAK, inż. Andrzej WISNIEWSKI — za opracowanie i wdrożenie do praktyki przemysłowej w odlewnictwie procesu formowania skropowego.

12. Nagroda zespołowa: prof. dr Marian MIESOWICZ, prof. dr Leopold JURKIEWICZ, prof. inż. Józef WOJNAR, Andrzej MIKUCI, doc. dr Jan GŁOGOCZEWSKI, inż. Mieczysław KMECIK — za opracowanie konstrukcji, wykonanie i wprowadzenie aparatury do profilowania promieniotwórczości „gamma” odwrótych naltowych.

13. Nagroda zespołowa: inż. Zygmunt NAWROCKI, inż. Mieczysław GRONEK, inż. Julian LYSON, mgr inż. Eugeniusz BROCHSTEIN, prof. inż. Władysław FISZDON, inż. Aleksander SMOLARKIEWICZ, inż. Kazimierz MICHAŁEK, inż. Zygmunt SZCZECIŃSKI, inż. Stanisław FISZ, mgr inż. Stefan DANIELECKI, inż. Stefan KOZANECKI — za opracowanie ważnej dla kraju produkcji.

14. Inż. Aleksander OSUCH — za trwałe osiągnięcia w dziedzinie mechanizacji robót górniczych.

15. Nagroda zespołowa: inż. Juliusz PODGORSKI, inż. Witold BOBRKOWSKI, Bolesław NUSZKOWSKI, Czesław KNOLEA — za zaprojektowanie i wykonanie automatu tokarskiego uniwersalnego.

16. Nagroda zespołowa: Doc. inż. Wacław ROGULSKI, doc. inż. Tadeusz OPOLSKI, inż. Zbigniew KORECKI — za koncepcję, opracowanie konstrukcyjne i wprowadzenie do ruchu ładowarek zabierkowych ROK.

17. Dr Zdzisław SOKALSKI — za opracowanie szeregu ważnych gospodarczo syntez organicznych ze szczególnym uwzględnieniem szkła organicznego.

18. Nagroda zespołowa: doc. Zdzisław SYNOWIEDZKI, mgr Ryszard KOJER — za opracowanie i wprowadzenie do produkcji nowej metody otrzymywania klinicznej cyny wyciągu wiatrowego, bogatego w witaminę B₁₂.

19. Nagroda zespołowa: inż. Stanisław SZYMCHAK, mgr inż. Bogdan MARCEK, inż. Włodzisław WILANOWSKI, inż. Grzegorz SZELAG, inż. Jan CHYLIŃSKI, mgr inż. Władysław JAROMINEK, inż. Borys GŁUSZCZENKO, mgr inż. Jerzy KUCHARSKI, inż. Stefan STOLKA — za opracowanie ważnej dla kraju produkcji.

20. Prof. dr Kornel Kazimierz WESOŁOWSKI — za całość działalności i za odkrycie bazy surowcowej dla produkcji germanu i galu.

Województwo łódzkie radośnie obchodziło dzień 22 Lipca

Uroczyste obchodzili mieszkańcy naszego województwa Święto Odrodzenia.

Domy i ulice wszystkich miast i wiosek zostały udekorowane flagami, portretami dostojników i kwiatami. W dniu święta odbyły się uroczyste sesje rad narodowych, na których dokonano podsumowania dotychczasowych osiągnięć, a wielu robotników i pracowników umysłowych, wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej, otrzymało wysokie odznaczenia państwowe.

A oto w telegraficznym skrócie meldunki naszych korespondentów o przebiegu uroczystości w poszczególnych powiatach i miasteczkach województwa.

ŁÓWICZ: W sali kina „Bzura” odbyła się uroczysta sesja Powiatowej i Miejskiej RN, na której wiele osób zostało odznaczonych wysokimi odznaczeniami. Po sesji złożono u stóp Pomnika Wdzięczności liczne wieńce i wiązanki kwiatów. Po południu na łódzkiej białych odbyły się występy artystyczne i zabawa ludowa.

W dniu Święta miasto otrzymało dwa nowe domy mieszkalne przy ulicy Starościńskiej. (Stod.)

SKIERNIEWICE: 11 rocznicę PKWN mieszkańcy Skierkiewicz uświetnili podjęciem wielu zobowiązań produkcyjnych, ogólnej wartości ok. 1 mln zł. Chłopi p. skierniewickiego, wykorzystując piękną pogodę ucz-

cił święto wzmożoną pracą w polu, dzięki czemu do dnia 23 bm. skoszone już ok. 30 proc. areali żyta.

W dniu święta, w parku im. Lenina odbyło się szereg imprez sportowych i zabawa ludowa. (Hermanowski)

BRZĘDZIN: W Brzędzinach, Strękowie i Koluszach odbyły się defilady sportowców, połączone z imprezami i zabawami ludowymi. Mieszkańcy Gątkowa otrzymali nową, jednoznanową aptekę. (A. Kłosinski)

SIERADZ: Na stadionie Sparty w Sieradzu odbyła się defilada sportowa, w której wzięło udział ponad 5 tys. sportowców. W godzinach popołudniowych mieszkańcy bawili się na zabawie ludowej w nowootwartym parku im. Adama Mickiewicza. (P. Wardent)

Defilady sportowców, połączone z imprezami i zabawami odbyły się także w Tomaszowie, Zdunskiej Woli, Kutnie, Łasku i innych miastach.

W TOMASZOWIE odbył się ponadto pochód, w którym wzięła udział załoga TZWS (zakłady te już do 26 czerwca wykonywały zadania Planu Ścieżki) oraz delegacja budowniczych rurociągu Półca - Łódź.

ŁĘCZYCA: Kulminacyjnym punktem uroczystości była sesja połączonej Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej w Łęczycy. Podczas obrad na sali przybyły delegacje górników łęczyckich i ozorkowskich włókniarzy, którzy zameldowali o wykonaniu zadań produkcyjnych. Górnicy złożyli na ręce przewodniczącego szklankę zawierającą skarb ziemi łęczyckiej — rudę żelazną. (Piotrowski)

Jak
zmieniło
się

Panorama

ODDZIAŁ NIEDZIELNY „ŁÓDZKIEGO EXPRESSU ILLUSTRowanego”

Łódź, dnia 24 lipca 1955 r.

Nr 28 (89)

moje życie

Poniżej zamieszczamy dalszą z kolei pracę nadesłaną na nasz konkurs pn. „Jak zmieniło się moje życie w ciągu 10-lecia”. Autorką jej jest mgr inż. BARBARA MALANOWICZ.

Rok 1937.

Mała tłoczna salka z oknami wychodzącymi na ponure warszawskie podwórko. Na ławach pod ścianami i pojedynczych krzesłach siedzą kobiety w różnym wieku, apatycznym spojrzeniem przyglądając się wszystkiemu, co je otacza. Siedzą i czekają.

Biuro Pośrednictwa dla Kobiół Bezrobotnych prowadzone przez Obywatelski Komitet Pomocy Społecznej mieściło się w r. 1936-37 w trzech pokoiach przy ul. Foksal.

Dziś panowało w poczekalni nieco więcej ożywienia: kobiety wypatrują wprawdzie jak co dzień na drzwi prowadzące do biura zgłoszeń i poza odwiecznym, nieuchronnym jak los pytaniem — czy dziś też pójdą z niczym do domu — czai się jakaś dodatkowa ciekawość: na dzisiejszy wtorek zapowiedziany jest pokaz gotowania. Mają się uczyć, jak przyrządzać surówki z owoców i warzyw.

Oto już: na wielkim czarnym stole ustawia młoda instruktorka naczynia, które w wielkiej skrzyni przydziwiał



rys. W. Kondek

wożny. Pokaz poprzedza pogadanka o wartości warzyw, a szczególnie surówek — jak plukać, rozdrabniać, przyprawiać warzywa — żeby nie utraciły na wartości odżywczej, a zyskały na smaku. Do jakich potraw należy je podawać. Wyglaszając pogadankę instruktorka patrzy bacznie w tłum słuchaczek. One pozerają wzrokiem marchew, głodne oczy wypijają śmietanę i nasycić się nie mogą surówką z jabłkami. Oliwa mieszana w majonezie spływa wprost na płyty jakichś żelaznych piecyków i fajerek — codzienny towarzysz niedoli mieszkanki baraków, piwnic, wynajmujących kąty u tych, które posiadały je do podnawiania. Zgłodniała wyobraźnia drażni zapach smażonych placzków na oleju. Słowa więźni instruktorki w gardle: „surówki należy podawać przed obiadem, aby pobudzić łaknienie lub jako dodatek do potraw mięsnych, aby ułatwić ich strawienie”, wydają się pozbawione sensu, jakąś drwiną nie na miejscu z tych zgłodniałych, zrozpaczonych kobiet. Tuż, wśród widzów, pokazu pobudzanie łaknienia jest zbyt częste.

„Co nam z tej marchwi z jabłkiem, kiedy żyć się chce” — wypala wreszcie jakaś rozradowana kobieta z kąta pod oknem.

„Jakbym miała tyle śmietany tobym zupy nagotowała cały gar — kartoflanki i raz by w brzuchu przynajmniej nie burczało” — zaskrzeczała z lubością, przed samym stołem usadowiona na podłodze piego

Sylwetki teatralne

G. Lutkiewicz gra rolę tytułową w „Don Juanie” wystawionym z powodzeniem w Teatrze Nowym. Przedstawienie to wznowione zostanie w sierpniu.

JERZY MILLER

* * *

O czym ja, dziecko warszawskich rumowisk, dzisiaj, przejeżdżam w Warszawie, pomyślę, kiedy o zmierzchu zechcę ja pozdrówić schodząc ku mostom na spokojnej Wiśle?

Pośród słonecznych ulic i ogrodów, w dzielnicy z nazwy już tylko tej samej, wspomnę przedwcześnie utraconą młodość, ruinę domu, syk płomieni, lament,

Powróci widok sierpniowych barykad i znów pamięcią otę się o klęskę. I lzy przypomnę, we mgłę października, już nie chłopięce i jeszcze nie męskie,

Usłyszę słowa żandarmskiej komendy i przed oczyma tłum młodziaków stanę. I rówieśników przypomnę, gdy tedy, wprost z objęć matek, szli na rozstrzelanie.

I wyda mi się, Janku i Zygmuncie, że w którejs lódecie — o tam, wiosłujecie. I będę wołał na was z mostu — stojcie, wy, których nie ma od dawna na świecie.

To tylko chłopcy i dziewczęta — dzieci Warszawy Nowej, do przystani płyną. I kiedy pierwsza latarnia zaświeci, pójdę na dworzec, bo już czas mój minął.

I tym, co dzisiaj o kilka lat młodszy, a przecież dzieli nas epoka cała, będę bezzmiernie w tamtym dniu zazdrościł życia którego krew nie zabryzgała.



Zobaczymy ich na Festiwalu



Młodzież hinduska przygotowała się b. starannie do V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie. Odbyły się liczne konkursy oraz eliminacje ogólnokrajowe. Na zdjęciu u góry: fragment występów zespołów młodzieżowych podczas eliminacji. Fot. — CAF

1.200 dziewcząt i chłopców zgromadzonych na obozie przygotowawczym w Warszawie, przygotowuje barwny korowód tańców polskich, z którym wystąpi podczas uroczystości otwarcia Festiwalu na Stadionie Dziesięciolecia. Jeden z tańców korowodu — oberek w wykonaniu zespołu WDK - Łódź. CAF — fot. Kubiak



Wietnamski zespół pieśni i tańca, który wystąpi z bogatym programem na Festiwalu warszawskim. Fot. — CAF

Przed premierą „Nauczyciela tańca” w Teatrze Powszechnym

„Celem prawdziwej komedii jest odzwierciedlenie życia ludzi i malowanie obyczajów tego wieku, w którym żył”.

Lope de Vega. („Nowa sztuka pisania komedii”).

Czy w „Nauczyciela tańca” (El maestro de danzar) spełnia pisarz to założenie, które sam twórczości dramatycznej narzuca? Przecież zacytowane przez nas zdanie to nic innego jak warunek, by sztuka sceniczna umiejscowiona była akcją w konkretnym czasie, czy epoce, by działania bohaterów warunkowały specyficzny dla danej epoki i niepowtarzalny układ życia społecznego. Z miejsca musimy zgodzić się na jedno, że takie wymagania może sobie stawiać tylko pisarz realista.

A teraz przenieśmy się do Hiszpanii tego okresu, w którym żył i tworzył Lope de Vega. Nie po to, by dać tu jakiś szeroki rys społeczno-obyczajowy. Bez pobieżnego szkicu ówczesnych stosunków nie uda nam się jednak odpowiedzieć na postawione na wstępie pytanie.

Życie Lope de Vegi przypada na okres panowania w Hiszpanii trzech Fillipów — II, III i IV. W Europie po soborze trydenckim podnosi się fala kontrrewolucji, a Hiszpania staje się jej głównym narzędziem. Tutaj przeciw największe triumfy święciła inkwizycja, to w warunkach zbiurokratyzowanego absolutyzmu królewskiego i wszechwładzy króla dławiona była każda swobodniejsza myśl. Zbitek dworu kró

lewskiego i wielkie fortuny granów hiszpańskich coraz jaskrawiej kontrastowały z upadkiem gospodarczym kraju. Napływające z kolonii duże ilości złota i srebra powodowały drożyznę. Hiszpania wyludniała się, podupadało rolnictwo. Często spotykało się Hiszpanów, wzbogaconych w krajach zamorskich i trwoniących po powrocie do kraju swoje fortuny. Po szosach i drogach wędrowały bandy złoczyńców i nierobów. Nedza stała się nie tylko udziałem chłopstwa, ale i drobnej szlachty.

Zubożały hidalgo, pokrywający płaszczem — przez który nierzadko wiatr przewiewał — łatane pantalony, broń się przed zrównaniem z niższymi stanami jedynie wy sokim poczuciem godności własnej, dochodzącym do przeczulenia na punkcie honoru. Wagę przywiązywaną do honoru manifestował więc na każdym kroku, przy łada okazji dobywając szpady z pochwy. I wprawdzie hidalgo utrzymywał, że w zasadzie jest równy królowi, tylko ma od niego mniej pieniędzy, to przecież właśnie ów brak pieniędzy przyczyniał się do powstawania przepaści między ubogim szlachcicem, a możnymi rodami artystokracji.

Te faktycznie istniejące różnice społeczne w łonie samej szlachty przy jednoczesnej pozornej równości prowadziły do wielu konfliktów. Oto hidalgo, przemierzając kraj w pogoni za karierą, nie wahał się obdarzyć uczuciem bogatej

szlachcianki, śpiewał nocą pod balkonem ukochanej serenady przy dźwiękach gitary, bywało, że zdobywał węż jemuś. O zgodzie rodziców na małżeństwo córki z biednym przybłądą trudno było jednak na ogół marzyć. Zakochany snuł więc sieć intrygi, szukał sojuszników, przesyłał pokryjomu listki, umawiał się na schadzkę, a wreszcie nie cofał się nawet przed porwaniem kochanki, w nadziei, że rodzice jej postawieni wobec faktu dokonanego zgodzą się na małżeństwo.

Kobieta — szlachcianka, a także i bogatsza mieszcza, żyje w tym czasie w zamknięciu. Jej twierdzą i więzieniem zarazem jest najpierw dom rodzinny, a potem dom męża.

Toć nie pozwala nam natura swobodnie fruwać tu i tam. Więc tylko mąż pozostał nam lub klasztor...

— mówi w I akcie „Nauczyciela tańca” Felicjana. W tym położeniu kobieta, która jednocześnie odgrywa w życiu mężczyzny rolę coraz znaczącą, staje się przedmiotem tęsknoty westchnień i natchnienia dla poetów i twórców sztuki. W tym czasie, iż życie w Hiszpanii tego czasu — przy gorącym temperamencie południowców — staje się bujne i kolorowe, pełne przygód, awantur i pojedynków.

I właśnie soczysty obraz takiego życia szlachty hiszpańskiej znajdujemy w „Nauczyciela tańca”, jak zresztą i w wielu innych komediach obyczajowych Lope de Vegi, które określa się ja

(Dalszy ciąg na str. 4)

„Nauczyciel tańca”

(Dokończenie ze str. 3)

ko „komedie piaszcza i szpady” (comedias de capa y spada). Młody szlachcic Aldemaro zakochuje się w córce możnego rodu. Próżno przestrasza go kuzyn Ricardo: „Czy zapomniałeś, mój kochany, że ojciec twój jest zrujnowany i że wasz zamek to ruiny... Twój ród jest wprawdzie znamienity, lecz jesteś bardzo biedny... I tak konflikt zarysowuje się od razu na wstępie.

Przyczyną jego są obiektywne. Różnica majątkowa — tak duża, że Aldemaro nie myśli nawet legalna droga ubiegać się o rękę Florelli, lecz ucieka się do miejsca do podstępnej, udając nauczyciela tańca. W walce o ukochaną, jaką rozpoczyna, wszyscy ko jest zrazu przeciw niemu. Nie śmie nawet jawnie konkurować z innym młodzieńcem Vandalino, również ubiegającym się o względy Florelli. Vandalino jest bogaty, więc Aldemaro może mu przeciwstawić tylko spryt i zreczność. O, na ten ostatni nie nie zbywał! W jakże doskonały sposób wywiązuje się z roli nauczyciela tańca. Zna tańców całą furę: menuet, sarabandę, bolero, tarantellę i wiele innych, których nazwy już nam dziś niewiele mówią.

Intryga podjęta przez Aldemaro w porozumieniu z odważniejszą jego ucznią Florellą, która się z inną intrygą, której autorką jest jej zamekna siostra Felicjana, szukająca przygody miłosnej z Vandalinem. Również ten konflikt tkwi korzeniami w ówczesnych obyczajach, krepujących kobiety, skazywających ich walcie na towarzyszywo meża, które w tych warunkach łatwo stało się zniewarunkowanym tyraniem.

Lope de Vega wspaniale oddaje ducha czasu w wartkiej, pełnej napięcia, wręcz sensacyjnej akcji. Raz po raz pobrząkują szpady. Co chwila beztroskiej pozor nie komedii grozi przekształcenie w dramat. Na tle tajnych wyznań miłosnych, dwójkowych serenad, schadzek w ogrodzie, z mistrzostwem maluje autor ludzkie charaktery, zaplątane w zdradną sieć społeczno-obyczajowych więzów. W tym właśnie tkwi aktualny sens komedii dla dzisiejszego widza, który wprowadzony w kolorowy świat intrygi i przygód może jednocześnie wydawać oceny moralne, śledzić, jak w ramach określonych epoki kształtuje się wewnętrzne życie ludzkie.

„Nauczyciel tańców” kończy się szczęśliwie. Ojciec Florelli Alberigo w obawie przed skompromitowaniem obu córek zdumiewająco łatwo wyraża zgodę na połączenie się Florelli i Aldemara. Wiemy jednak, że całość mogła znaleźć inne rozwiązanie, że tylko zbieg przy padków pozwolił ubogiemu Aldemaro zdobyć rękę posiadającej szlachcianki. Czyż więc nie możemy z czystym sumieniem odpowiedzieć twierdząco na postawione przez nas na początku pytanie?

W. ORŁOWSKI

Rośliny tworzą epoki...

Wydawać się to może dziwne, ale były czasy, gdy losy całych stuleci zależne były w dużym stopniu od... jakiejś rośliny.

Taką rośliną np. jest bawełna. Przez nią prowadzono wojny, podboje całych kontynentów. Dla niej, dla jej uprawy (spe cjalnie na południu Ameryki Półn.) porywano Murzynów z Afryki i innych lądów, handlowano nimi, już jako niewolnikami, na wielką skalę. Przez wiele lat — mo nopoli na ten handel, zresztą zastrzeżony międzynarodowym układem — miała Anglia.

Bawełna, a raczej zmechanizowanie jej przeróbki z puchu na nici i tkaniny, przyczyniło się w dużej mierze do wywołania ol brzymich przemian społecznych; do zapoczątkowania przemysłu, do powstania nowoczesnej klasy robotniczej — w Anglii, Francji, Niemczech, w Ameryce, w całym świecie.

Drugą taką rośliną, która równie potężnie zaczęła na światem, była hevea brasiliensis — czyli drzewo kau czukowe.

Sok tego drzewa, rodzaj ży wicy — kauczuk — doprowa dził nieprawdopodobnie szyb ko do rozwoju przemysłu mo toryzacyjnego. Wszystko co jedzie — nie po szynach — wymaga kół ogumionych. Samochody, autobusy, samo loty, traktory, motocykle, rowery i nawet wozy konne — wszystko to „żąda” gumy, czyli kauczuku.

Bez niego nie byłoby mowy o rozwoju innego olbrzymiego przemysłu, lub powiedzmy szerzej — dorobku elektro technicznego. Każdy kabel: elektryczny, telefoniczny, ra diowy i każdy inny, który ma przewodzić prąd, musi być ogumiony. Guma, czyli kauczuk, wchodził omal w każdą dziedzinę naszego ży cia.

Był czas, że ten, kto by stał się właścicielem całej bawełny a i kauczuku na świecie, śmiało mógłby sięgać po władzę na ku li ziemskiej. A że Anglia po starala się o to, by największe bawełny i kauczuku przechodzi ło przez jej ręce, więc przez pa rę stuleci — jeśli nie w pełni panowała nad światem, to w każdym razie była największą w świecie potęgą.

Ale znalazła się potęga in nego rodzaju — mocniejsza od każdego z państw. Jest nią nauka. Stworzyła ona sztuczne włókna i sztuczna gumę. Nikt nie gardzi su rowcami naturalnymi, ale też nikt nie może już dzięki ist nieniu surowca sztucznego narzucać swej woli innym.

Inne rośliny, mniej burz liwie, ale nie mniej sku tecznie wpływały na dzieje i postęp ludzkości. Ziemiaki, przywiezione przez Kolumba z Ameryki

Półn., zmieniły oblicze Euro py (a potem Ameryki Półn.) stosunkowo bardzo wolno. Najpierw były luksusowym smakołykiem na królewskich dworach Hiszpanii, Francji, Anglii itd. Potem powoli przestawały być przysma kiem, aż stały się „chlebem powszednim” wszystkich. Od króla — do żebraka. W końcu stały się podstawową i najtańszą strawą, dostępną dla biedaków.

Ale równocześnie ziemniaki dały podwaliny wielu galezom przemysłu. Zamienione w spiry tus, krochmal, syrop itp. otwie rały możliwości tworzenia wielu nowych, a niezbędnych produk tów (m. in. jedwabiu sztucznego). Bez nich, bez krochmalu i spiry tusu, wiele fabryk świata nie mogłoby nigdy powstać.

Bardzo długo, nawet tzw. świat cywilizowany — musiał obywać się bez cukru. Cukier z trzciny cu krowej, był — w krajach gdzie ona nie rosła — luksu sem. Zamykano go też — jak złoto lub bżuterie — w srebrne cukiernice, na żelaz ne kluczyki.

Miód, pracowicie zbierany przez pszczoły — musiał zastępować słodycz niedostę pnej trzciny.

Ale przyszła — tak mało romantyczna roślina, jak bu rak. Niemiecki chemik, Marggraf, wykrył w buraku cukier. A jego uczeń, Achard, zbudował pierwszą na świe cie cukrownię w 1801 r., w Sunern na Śląsku. Przerabiała ona 35 kwint. buraków na dobę. Dzisiejsze cukrow nie w tym samym czasie przerabiają około 1.000 razy więcej.

Kiedy burak przywędrował do Polski, już jako „cukrowy”, za wierzał zaledwie 5-8 proc. cukru. Dziś ma przeciętnie 17 do 20 proc. cukru, a dochodzi do 25 i więcej. Kiedy w 1888 r. na kon ferencji międzynarodowej w Brukseli podawano za rekord 810 kwint. z ha, w czym było 80 kwint. cukru, uważano ten zbiór za nieprześcigniony. Ale już w 1933 r. z plonu 760 kwint. z ha buraków cukrowych uzy skano 125 kwint. cukru. A do łwczasowy światowy rekord zbioru buraka Utepergie nowa z kochozu im. Lenina w Kazachstanie, wynosił 1.410 kwint. korzeni z ha, z czego doby to 230-250 kwint. cukru.

Trzcina cukrowa daje przecięt nie dwa razy tyle cukru co bu rak, ale nie wywyciska się z niej wiele więcej, niż 200 kwint. cu kru z ha. Przed wojną produk cja cukru z buraków cukrowych, mimo, że jest droższa i trudniej sza niż z trzciny, wynosiła 50 proc. ogólnej światowej produk cji cukru.

Ziemiaki panują u nas od prawie 200 lat. Buraki cukro we zjawyły się ponad 100 lat temu. Cukier buraków zastę powano miodem. A czym za stępowaliśmy ziemniaki? — Głównie kaszami i to takimi, które dziś stają się coraz rzadsze. Były to więc kasze z prosa, z gryki i różne inne z ziarna zbożowego. Dziś — życie bez ziemniaków wyda je nam się bardzo trudne.

Prawdopodobnie za 10-15 lat będziemy stawać podobne py tania, ale dotyczące kukury dzy. — A czymże żywił się wasz inwentarz, czym zastę powaliście kukurydzę? I wte dy już sami będziemy się dzi wić, że tak jak z początku lekceważyliśmy.

Bo wprowadzenie kukury dzy do naszej gospodarki to początek nowej epoki w naszym rolnictwie. Tak jak ziemniaki i buraki znaczyły przełomy w życiu gospodar czym naszego kraju, tak te raz zaczyna taki przełom wprowadzać kukurydza. Z produkcji roślinnej pozwala nam przejść na wyższy szcze bel gospodarczy — do produk cji zwierzęcej.

Kukurydza jest bardziej wszechstronna od buraków i ziemniaków. Stawia na wyż szym poziomie całą gospodar kę, a zatem i nasze życie. Na początek chcemy, aby stwo rzyła „bazę paszową”, czyli dała zielonkę, kiszonkę i ziar no inwentarzowi gospodar skiemu. Z tego my będziemy mieć więcej mleka, mięsa, tłuszczu, jaj, wełny, skór itp.

Potem rozszerzymy kraj na szych żądań. A i sama kukury dza nas w nie wciągnie. Bo ku kurydza oddana w ręce przemysłu daje to co burak i ziemniak razem wzięte: daje spirytus, cukier i krochmal. Oprócz tego papier, lekarstwa, surowiec do wyrobu sztucznych włókien, mas plastycznych i wielu, wielu in nych rzeczy. „Epoka kukury dziana” nadejdzie więc szybko i zapowiada się bardzo bogato.

Na pamiętnej naradzie ku kurydzianej w październiku 1954 r. w Warszawie jeden z dyskutantów powiedział, że kukurydza może dać początek nowej epoki w rolnictwie naszego kraju. W podsumowa niu dyskusji minister rolni ctwa Pszczółkowski tak uzupełnił jego słowa: „Prag nie podkreślić, że epoki lu czowej powstają w Polsce Lu dowej, niż w Polsce burzua zyjno-obszarniczej. Różnica polega nie tylko w treści, ale dotyczy także czasu, szybko ści, z jaką zachodzą przemiany. W warunkach Polski Lu dowej chcemy, aby te nowe „epoki”, przez które rozumiemy przechodzenie do coraz wyższych, wydajniejszych form gospodarowania, redry ly się i następowały po sobie szybko”.

inż. J. GUMOWSKA

Strzeżcie się ognia...

O czasach odległych, o sto, dwieście lat, zwykle się mawiać w porównaniu z ostatnim wiekiem postępu, że „...były to czasy kiedy wróble w ostrogach chodziły, a bramy na gu ziki zaplano”. Prawda przecież jest, że wsi były drewnia ne i większość nawet miasteczek polskich, jeśli nie w całoś ci, to w znacznej mierze w drzewie budowana była. Stąd nie trudno o liczne pożary, a co za tym idzie, rosło zuboże nie wsi i miast. Po zbyt prymitywnych środkach ochrony przed pożarem (siekiery, wiadry, drugi i przy starych sposo bach oświeclania izb czy komnat — nie można się było spo dziewać szybkiej poprawy na lepsze w tej dziedzinie.

Wiek dziewiętnasty przyniósł w tej mierze znaczny po stęp. Zniknęły w nim roman tyczne postacie strażników miejs kich i wiejskich — zawodzą cych po nocach trwożliwym gło sem: „...strzeżcie się ognia! Strzeżcie się ognia!...” Na stał czas wożonych beczek i si kawek.

O tym jak przygotowywało się społeczeństwo Polski centralnej do przyszłej ochrony p-pożaro-



waj na początku XIX wieku, niech posłuchamy podane tu ni że przykłady zapisane w sta rzych księgach: „...Ostrożność od ognia każ demu najmocniej zalecać potrze ba i aby kominy przez leśnych (pradziadkowie kominiarzy), co tydzień wymiatane i czyszczone bywały, a zaś w domach szyn-

kowych drwa przy kominkach i piecach nie znajdowały się, szcze gólnie zaś, aby słomy blisko miejsc tych, gdzie się palić zwykło, nie składano, lub ke nopi w piecach i budynkach nie suszono. Gdyby leżał regular nie wycierane kominały zamada li donieść onych ekonomów (na wsi) czy burmistrzów (w mieś cie), a szynkarze gdyby potrzeb nej od ognia ostrożności nie zachowywali... pociągając owych pierwszą razą do zaplacenja sztrafu z ciżery i usunąć od służby, za drugą zaś razą sztrafjy podwoić, które rewizorom za ich dozór przynajmniej...”

„...Największą zaś uwagę zwracać będzie Imć Pan (Intendent) czy pisarz prowintowy w czasie bytności swojej po dworach i fa brykach naszych, na bezpieczeń stwo od ognia, napominając dy spozytora, aby wszelką na ten przypadek zachował ostrożność, parobkom, pastuchom, stróżom lub któremukolwiek służącemu lulkę kurzącemu zakazywał cho dzenia z nią pomiędzy budynki słoma napełnione, lub też okryte; sam dyspozytor często w nocy wstawiał i ogień na kuch niach lub kominkach będące, ga sić kazał i najmocniej przypad ku ogniewego przestrzegał. Na ten koniec powinien być w po gotowości i wystarczającej liczbie daki żelazne i beczki zawsze wo da napełnione, czono teściły do tad nie było noszować i poro bić kazać winni...”

Wzbraniało palenia tytołu w związku z lasach, w okresach posuchy: „...Pilnować z najwięk szą bacnością na palących w le sie fajki i te w porze letniej chwilać i dostawiać radcy... Pa lenia w lesie nie dopuszczać, krzesiwa i tp. palne przedmioty zabierać...” nakazywano różnym oficjalistom i strażnikom.

Z. KONICKI

JAN HUSZCZA

Trzy książki

W grudniu ub. roku w jednej z bibliotek na Bałutach miałem po gadankę o książkach: co czytać? Jak czytać?

Pogadanka udała się, gdyż spełniła swoją skromną rolę: wywołała półtoragodzinny dy skusję, co nie tak znowu czę sto się zdarza.

Pamiętam głos pewnego do świadczonego czytelnika. Po wiedział m in. iż czasem, gdy jest zmęczony pracą, nie szuka w książce ani szczegó łnej dydaktyki, ani nadzwyczaj nej wiedzy o świecie, ale po prostu — godziwie odpoczy nu.

Nie wiem już, co mu wtedy na to odpowiedziałem, w każ dym bądź razie działaj tę sformu łowaną przez niego potrze bę książki, dającej odpoczy nek, ułubym inaczej. Dobra książka, gdy jest żywo napi sana, nie nuży, choć na pewno zawiera swoistą dydaktykę. Nie demonstrowuje swojej wyż szości nad czytelnikiem, choć mu daje pewną ilość wiedzy o świecie i ludziach. Jest cieka wa i wciągająca, choć pozor nie mało skomplikowana.

Niedawno — szukając uciecz ki przed upałami, zniechęcony tradycyjnym u nas od kilku lat brakiem lemoniady — przeczytałem trzy takie książ ki, które spełniają moim zda niem to, co przed chwilą po wiedziałem. Spełniają rzecz jasna, każda po swojemu.

Chciałbym te książki po krótko ewentualnie ich czy telnikom zaprezentować.

Krakowskie „Wydawnictwo literackie” wydało duży tom nowel, szkiców i opowiadań Zygmunta Niedo wieckiego pod dobrze dobranym tytułem „Proszę o głos!”.

Dłaczego tytuł jednego ze szkiców, nadany całej książce nazwałem dobrze dobranym? A dlatego, że Zygmunt Niedo wiecki (1865-1918) jest od dość dawna pisarzem zupeł nie zapomnianym i prosi o pa mięć, gdyż na to zasługuje.

Wydał niejedną powieść i mnóstwo nowel. Ten krakow sko-galicjski pisarz miał okres swojego powodzenia, a potem, jeszcze za życia, sądzi

ne mu było znaleźć się w cie niu. Zdarza się tak częściej, niż to nam się wydaje.

Choć żył w czasach stosun kowo niezbyt odległych, prze cież jego biografia zawiera du że luki: może dlatego, iż pę dził życie dość samotniczo?

Jego utwory często wynika ją z pasji satyrycznej. Lubi opisywać aktorów (pięk na, liryczna nowela „W dro dze”), zna rzemieślników i ro botników, pasja satyryczna o warzyszy jego opowieściom o „władcach opinii publicznej”, czyli o dziennikarzach, opa wieściom o pseudorobotniczych działaczach.

Znakomita nowela „Posąg”, w której uboga narzeczona za zgodą narzeczonego-kelnera zbiera posąg, wykorzystując bez skrupułów i moralnego wstrząsu swoją urodę — nie wątpliwie da się bez jakiegokol wiek dla naszego autora prze sady porównać z niektóry mi opowiadaniem Maupas santą.

Svatopluk Cech (1846-1908) jest jednym z czołowych klasyków czeskiej lite ratury dziewiętnastowiecznej. Co tu dużo gadać: wciąż za mało znamy literaturę na szych pobratymców, Czechów i Słowaków! Oni naszą zna ją w sposób bez porównania do kładniejszy. Za mało u nas przekładów.

Jesteśmy nieco ocytani w Rzezaczu, w Pujmanowej. Nie którzy znają słowackiego Pio tra Jilemnickiego, czeskiego Alo i zego Jiraska, którego sztukę „Latarnia” ma w swoim re pertuarze Teatr Nowy. Dużym powodzeniem cieszy się u nas „Miasteczko na dłoni” Jana Drdy, autora „Igraszek z dia błem”, stanowiących w swoim czasie jeden z wielkich sukce sów inscenizatorskich i reży serskich Leona Schillera na scenie naszego Teatru im. Ja racza, oraz wielki sukces aktor ski Stanisława Łapińskiego.

Dosyć jednak tej wylizczan ki! Cech był z zawodu praw nikiem. uprawiał poezję, pisał poematy, w prozie był wyraź nie satyrykiem.

Jego opowieść „Jastrząb contra Gołgubek” (wyd. „Czy telnik”, 1955) pokazuje żar łoczność wyszukiwaczy, wyniszczenie każdego, kogo niedoła z nim zetknę. Dużo żywo za rysowanych postaci i typów, urozmaicone tło akcji, staro świecki — na dzisiejsze poję cia — sposób opowiadania stanowią przyjemną lekturę. Postępuje się Cech przejrzy stą symboliką, nazwiskami znaczącymi: Jastrząb to lichwiarz, Gołgubek to bezrad ny, zramolaty były oficjali sta nieżyjącego hrabiego. Go łgubek i jego rodzina — pora żeni w marzeniach o cudzej przeczcie, ale jakby własnej, dworskiej przeszłości — repre zentują świat niedolny do ży cenia.

Nie wiem kim jest B. M. Długoszewski, autor książki „Z wiatrem po świecie” (znowu „Wydawnic two literackie”, 1955), znany także jako pisarz dla młodzie ży.

Z tego jednak zbioru opo wiadzań — wspomnień i gawęd jasno wynika, iż jest człowie kiem w starszym wieku, który dużo, czasem chyba nie z wła snej chęci, po świecie wędrował, z niejednego pieca chleb jadł, bywał na wozie i pod wozem, niejedne drzewo go ścięły.

Czyta się jego książkę bez trudu, z niesatnącą aż do koń ca ciekawością, choć czasem nie bez pretensji pod adresem autora. Pretensje te dotyczą formy niektórych opowiadań takich jak np. „Walki syty i owca cała”. Autor niepotrzeb nie je „obiektywizuje”, nada jąc mu niezręcznie formy opo wiadania, właściwszą byłaby jakaś relacja w pierwszej oso bie, relacja — wspomnienie.

Tak więc te trzy, jakie po bieżnie omówione tu książki dostarczyły mi w ostatnich czasach — każda z innych po wodów lektury dobrej i godnej polecenia. Myślę, że ów czy tel nik z dyskusji w bibliotece, gdyby te książki poznał, przy znałby mi rację.

W tym tygodniu obserwujemy...

W okresie od 20 do 26 lipca każdego wieczoru obserwujemy sierp Księżyca, znajdujący się z prawej strony jego tarczy. Sierp ten z dnia na dzień grubieje, a światło popielate pozostałej części tarczy stopniowo zanika (pozwornie — w kontrastie z jasnym sierpem). Księżyce przechodzi od nowiu do pierwszej kwadry i świeci wieczorami z dnia na dzień coraz dłużej.

Dnia 24 lipca Ziemia przechodzi przez orbitę meteorów oznaczoną liczbą roku opisaną roju — 1764, a następnego dnia przez orbitę innych meteorów oznaczonych znakiem 1919 V. W tym okresie obserwujemy tzw. „gwiazdy spadające”, będące śladami palącego się w atmosferze meteoru.

Powyżej Księżyca, wczesnym wieczorem dnia 25 lipca, świeci Kios Panny, a dalej na lewo od nich znajduje się Sa turn.

W okresie od 25 do 30 lipca zjawiają się nieliczne „gwiaz dy spadające” z roju Akwa ryd. Meteory te przeplatają się z rojami poprzednio podanymi (łącznie z Perseidami), dając wspólnie, na tle nocnego nieba, ślady w wielu różnych kierun kach.

Dnia 26 lipca o godzinie 16 h 59 m przypada pierwsza kwa dra Księżyca, który w tej fa zie świeci od południa do pół nocy.

W nocy 27-28 lipca na prawo powyżej Księżyca świeci Sa turn.

Wieczorem dnia 28 lipca, na lewo poniżej Księżyca, świeci Antares, a po upływie doby ta sama, jasnoczerwona gwiaz da, będzie świecić dnia 29 lip ca nieco na prawo poniżej tar czy Księżyca.

Dnia 29 lipca obserwujemy jeszcze inne meteory z roju Jota Pegazyd.

Moda



Przedstawiamy dziś prosty i estetyczny komplet plażowy z goffry lub kretenu. Sukienka z pinana, marszczona od boków przez cały tył, posiada oryginalny kołnierz, który tworzy zarazem rękawki. Kieszenie są umieszczone w bocznych szwach i zaznaczone patką tej samej szerokości co stebnowanie na kołnierzu. Kostium wykonany z tej samej tkaniny, bez ramiączek (b. praktyczne przy opalaniu się), składa się z dwóch części: tzn. z majteczek i nakładanej nań całości. Spódniczka lekko rozszerzona. Kostium zapinany jest w bocznych szwach, górą zakończona wywiniętą pliszką. Po uszytych należy tylko żywić dużej ilości słonecznych dni.

RYSZARD Kacyki

W dziewczycach puszcza. Afryka
Rządzą się jeszcze kacyki.
I jak dochodzą nas słuchy
Chcą, by im padać na brzuchy
Z łaski kacyka i nieba
Z oddaniem lizać go trzeba.
Nigdy nie mówić mu nie,
Bo właśnie kacyk tak chce.
Bo każdy kacyk zna życie
I lepiej widzi na szczycie.
I każdy zna się na sztuce,
Jak gdyby to było W. C.
I każdy wzorem jest mody —
Kłękajcie zatem narody!
I każdy wie co się podzi,
Jeśli mu to nie zaszkodzi.
I każdy pepkiem jest świata,
Wokół którego świat lata.
I każdy chwali swe rządy
I nieomylnie ma sądy.
Słowem — rozkwiata Afryka
Dzięki mądrości kacyka.

Mówia dociekań wyniki,
Ze i u nas są kacyki.
Choć wam się zdają to sny —
Znam niejednego, a wy?

Nieprawdopodobne a jednak PRAWDZIWE

PROBA

W czasie procesu o zatrucie w Dortmund, sędzia, prokurator i obrońca musieli spróbować po łyku kawy, w której rozpuszczono 3 pigułki nasenne. Krótko potem wszyscy trzej poculi się tak zmoczeni, że rozprawa trzeba było odłożyć do dnia następnego. Sąd chciał sprawdzić, czy kawa przez dodanie do niej pigulek mocno zmienia smak.

SPOSÓB

Jeden z departamentów ministerstwa wojny w USA wydał oświadczenie, że w wielu setkach tysięcy exemplarzy p.n. „How to spot a Communist” (Jak wykryć komunistę) Okólnik ma za zadanie „nieodwołalnie form wykrewniać komórek komunistycznych w armii. Flacie i lotnictwie”. Jako że-

den z głównych sposobów wykrycia komunistów okólnik zwraca uwagę na ich właściwość częstego używania „niezwykłego w słownictwie codziennym” słowa **n o k o j ś w i a t o w y**.

NIEBEZPIECZNE ŁAWKI

Nowojorskie przedsiębiorstwa autobusowe postanowiły pokryć ławki w autobusach z powrotem materiałami z tkanin zwykłych zamiast używanych w międzyczasie specjalnych nakerę nylonu. Okazało się, że przy obecnym powszechnym używaniu szkodliwych materiałów nylonu, przez swobodnym zatrzymywaniu autobusu wiele kobiet spada na ziemię.

NOVELA

W amerykańskiej prasie „Tulsa Daily” ukazały się ostatnio o-

głoszenia: „Powieszczenie przesyłać wam odwołanie gwarantowanie oryginalna nowela, w której zleceniodawca będzie bohaterem lub bohaterką. Proszę o nadesłanie zdjęcia, życiorysu i jednego dolara”.

HANDEL

Niedawno zdarzyło się, że jeden ze statków holenderskich przewiózł z Rotterdamu 3 tys. ton węgla do Anglii, po czym powrócił z 3 tys. ton węgla angielskiego do Holandii.

METODA

Oryginalny sposób na sprawców wypadków drogowych znalazły władze hrabstwa Devon w Anglii. Zamiatacz mandatu delikwenta przetrzymuje jeden dzień w miejscu

wym szpitalu na oddziale chirurgicznym, celem przywrócenia się zabiegom przy nastawianiu złamanych kości.

ZROZUMIELI

W jednym z nowojorskich klubów nocnych każdego wieczoru święci triumfy śnie waczka nazwiskiem Dorothy Lampur. Jej popisowym numerem jest śniewana każdego wieczoru piosenka o „Możesz mi wszystko ukraść, lecz zostaw mi serce”. Widocznie słowo to zrozumiano zbyt dosłownie, gdyż jednego wieczoru śniewaczka okradziona została doszczętnie w swojej garderobie.

UPRZEJMOŚĆ

Niedawno zarząd miejski w Hagen zalecił wszystkim podległym sobie placówkom używanie w stosunkach z interesantami oraz w listach wysyłanych na zewnątrz jak najprzejrzystego tonu. Jak zaznaczono w okólniku zarządzenie to nie obejmuje urzędu finansowego.

SAGA o TRZECICH DZIURKACH w NOSIE

Minna była w biodrach szeroka, w pasie cienka, w ramionach pośrednia. Karron szeroki jak dąb. Piastka Minny była mała jak czyżyk, w rękawiczce Karrona mogło się pomieścić kilka par odnóży.

Minna miała oczęta jak dwa świeżo rozkwitłe chabry i czółko mała wianuszkami z stokrotek, Karron nosił sześćdziesiąt numer kołnierzyka, głowę osłaniał żelaznym szyszakiem, na nogach zaś nosił kowane obuwie, którego numer nie był mniejszy niż — czterdzieści siedem.

On zajeżdżał na śmierć ciężkie fryzyskie rumaki, zwiłaj siekiery w trąbkę, przybijał gwoździe gołymi rękami, ona przedła koszulki z cienkiej nici pajecznej.

Karron kładł na obie topatki najprzedniejszych siłaczy, a między nimi stawetnego Lugrida, który przegryzał srebrne talerze jak kromki chleba, ona zaś kładła Karrona.

To drugie było tajemnicą Minny, najpiękniejszą z Cleveloth, to pierwsze tajemnicą Karrona, najsilniejszą z najsilniejszych.

I mówi się dalej:

A żył w Ikardii stajenny, który ujmującego był wejrzania i bardzo wdzięcznej był postury.

Ten kładł wszystkich na rękę i on pod karczącego się, że Archipellagie córka wioskowego kielbasnika, jest najpiękniejsza w całej parafii; a gdy Karron zaprzeczył, stajenny położył go jak wiecheć siomy; rozkochał Minnę i wziął z nią ślub za indultem.



Powiada ojciec Marduvius, świeć Panie nad jego duszą, że cztery dni i cztery noce trwał uścisk ślicznej Minny. Powiada ojciec Marduvius, sława niech żywi jego imię, że siedem dni, siedem miesięcy płakał jak bór Karron.

I już sześcioro niemowląt ssalo pierś pięknej Minny, a jeszcze Karron błyszczał okiem zapienionego wołu.

I mówi się dalej, mówi się, przyłożył swe dionie do uszu.

I był czas, kiedy do Karrona przyjechało dwunastu

szwagrow Minny; z nimi siostry oraz babka, która też była silna.

Goście zjedli dwanaście wołów, zabijali razem z babką, która wyciskała sok z mokrej gałęzi, było uderzeniami pięści, lecz Karron podnosił konie na karku, pokonał babkę-siłaczkę, wyciskał sok z gałęzi, suchej, rozduś jak młotem tego rudego Patryka, któremu jeszcze w czyszceniu włosów rosły na piętach.

I wówczas dwanaście sióstr rzuciło mu dwanaście pociekunków, a najczystszy siostra Kłoe, której mąż Lotris zginął z rąk silnego Lugrida.

I odjechali w dół do Cleveloth, tak byli silni i zreżni, po drodze przeskakowali przez siebie wraz z kolumnami, tak zreżni i silni, lecz gdy stracił szyszak z głowy babki, ta rzekła: „Już dosyć na dzisiaj tych żartów”.

I mówi się, mówi się jeszcze; meżowie, wyjmijcie z ust swoje fajki:

Bo dosyć na dzisiaj tych żartów, gdy wszystko skończyło się! Meżowie, coż to za smutek, że mamy dwie dziurki w nosie?!

Dwie dziurki tylko w nosie, dlatego w oczach łzy?

Nie smućcie się, będzie lepiej, gdy mieć będziecie trzy!

Z irlandzkiego przełożył z nogi na nogę Z. F.

(Z przygotowanego do druku tomu humoresek i satyr pt. „Nie jesteśmy workami siana”).

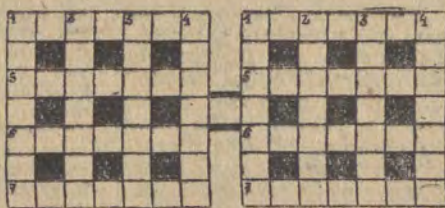
Rozrywki UMYSŁOWE

pod redakcją R. Miałkowskiego
KRZYŻÓWKA

Znaczenie wyrazów krzyżówek z lewej strony:

Poziomo: 1. Drze-
wo liściaste, 5. W
mitologii greckiej
bóg wiatrów pół-
nocnych, syn Tyta-
na i Jutrenki. 6.
Najmniejszy miesz-
kanie. 7. Jama w płucach,
powstała skutkiem choroby płuc.
Pionowo: 1. Linka elektryczna.
2. Miasteczko w woj. łódzkim
nad rzeką Moszcznicą, 3. Ciąg-
nik. 4. Otwory nosowe.
Znaczenie wyrazów krzyżówek z prawej strony:

Poziomo: 1. Przerwa między
aktami podczas przedstawienia.
5. Podwyższona część podłogi;
miejsce koncertantów. 6. Woz-
zysto ułożona podłoga klepko-
wa. 7. Poręczyciel. Pionowo: 1.
Najwyższy sąd grecki w Atenach
starożytnych. 2. Gryka. 3.
Rozbiór, rozkład na części. 4. U-



kład, umowa między państwami.

Wśród osób, które nadesłały prawidłowe rozwiązania powyższych krzyżówek, rozlosujemy 5 wartościowych nagród książkowych. Rozwiązania prosimy nadsyłać w terminie tygodniowym pod adresem: Redakcja „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”, Łódź 1, ul. Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”.

Rozwiązanie zadań z dn. 3. VII. br.

1. Krzyżówka. Poziomo: 1. Lep.
4. Par. 7. Atom. 9. Kora. 10. Sa-
la. 11. Alas. 12. Poranek. 14. Aba.
15. Taboret. 19. Zebu. 20. Epos.
22. Atut. 23. Kino. 24. Dal. 25.
Rak. Pionowo: 1. Las. 2. Etap.
3. Polo. 4. Pole. 5. Arak. 6. Ras.
6. Marabut. 8. Kanarek. 13. Abó.
15. Teta. 16. Abul. 17. Epir. 18.
Tona. 19. Zad. 21. Sok.

Kwadrat magiczny: 1. Szpazm.
2. Pedal. 3. Adela. 4. Zalew. 5.
Mława.

Nagrody książkowe wylosowa-
li: 1. Krystyna Kulińska, Łódź.
Zamenhofa 17; 2. Jadwiga Ko-
robczuk, Łódź 22. Chałubińskiego
1; 3. Stanisław Paluszny, Łódź,
Zielona 16; 4. Edmund So-
łacki, Łódź. Obrońców, Stalin-
gradu 47 m. 43; 5. Kazimierz
Guranowski, Łódź, Narutowicza
40 m. 20.

Horacy Saffrin

Bajki

W dzień ślubu

Wielbił, gdy do ołtarza powiodł ukochaną i kapłan rzekł: „Małżonka życie twe upiększy”, rozumował: — Dwa garby plecom mym nadano, a teraz im przybędzie chyba garb największy...

O „bohaterstwie”

„Ty pasiesz się z krowami, gdy ja na arenie walczę z toreadorem...” —

byk byka przedrzeźniał. Tamten odparł z pokorą: „Śmierć walecznych cenię, choć u szczytu twej sławy stoi również — rzeźnia”.

Podwójna korzyść

Wilk spotkał starą owcę, mizerną przybłądę. Wstrzymał krok i rozważał:



„Na gest się zdobędę! Nie zjem jej, bo po pierwsze chuda i koścista, a po drugie — przekonam świat, że altruista!”

Wygórowane żądanie

Brytan pojmał zającą w ogrodzie, za chatą.

„Miej odwagę się przyznać, żeś kapustę kradł tu!”

„To za wiele! — rzekł szarak, zębami szczekając. — Jak okazać odwagę, skorom tylko zając?”

Pies — biurokrata

Burek, stróż gospodarstwa, na bydletą czekał.

„Jak wynika z obliczeń Zarządu G.S., zalegacie z dostawą dwustu litrów mleka...”

„Co to ciebie obchodzi?”

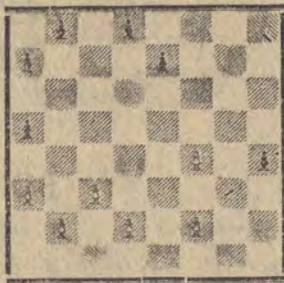
„W służbie jestem pies!”

WARCABY

pod redakcją Konstantego Wróblewskiego

Tempo i jego znaczenie. W grze warcabowej każdy z graczy stara się jak najszybciej rozwinąć swoje bierki i jednocześnie uprzedzić partnera w prowadzeniu swoich planów. Z kolei przeciwnik dąży do obalenia tych planów. Skutkiem czego na warcabnicy powstają takie ostre i powikłane pozycje, w których tempo odgrywa poważną rolę. Jest ono ważne dla rozwoju sił bojowych.

Rozpatrzmy przykład na diagramie nr 1 (trzech białych). Białe zajęły dominujące pole f4 i to mocno odbiło się na położeniu sił czarnych. W tym układzie bierka czarna na polu h4 daleko oderwała się od głównej



bazy czarnych i nie bierze aktywnego udziału w grze. Dlatego czarne dążą do owdładnienia pola c5. Te same zamiary mają

również białe, gdyż wówczas mogą wywierać silny nacisk na pozycję czarnych. Widzimy więc, że walka koncentruje się wokół punktu c5. Tok gry jest następujący:

1) a3-b4 e7-d6 (nie można 1... a7-b6 2. f4-g5! h4x f6 3. b4-c5 b6xd4 4. c3xg7 z wygraną. Obecnie po 1... e7-d6 czarne grożą: 2... a7-b6 i 3... d8-c7 lub 3... b6-c5 z wygraną, ale białe uprzedzają zamiary czarnych i one kontrolują punkt c5). 2) b4-c5! d6xb4 3. b2-a3 b8-c7 4. a3xc5. Dzięki przejściowej ofierze bierki udało się białym wcześniej zawiadnąć polem c5. Obecnie partia czarnych jest na przegraniu np.: 4... c7-d6 5. c5xe7 d8-f6 6. d2-e3 a7-b6 7. c3-d4 h4-g3 (najlepsza obrona) 8. f4xh2! b6-c5 (nie daje 8... f6-g5 9. d4-c5 b6xd4 10. e3xc5 g5-f4 11. f2-g3 f4-e3 12. g3-f4 e3xg5 13. h2-g3 9. d4xb6 a5xc7 (zakonczenie w masę dokładnej gry) 10. c3-d4! c7-d6 11. h2-g3 d6-e5 12. d4-c5 f6-g5 13. c7-d6! e5-c7 14. f2-e3 z opozycją dla białych.

Z tego przykładu oceniamy wyraźnie znaczenie tempa w procesie gry. Wygrać tempo to znaczy o jeden ruch wcześniej rozwinąć swoją bierkę.

Rozważmy drugi przykład: białe a3, b4, c3, e3, f2, h4, czarne a7, b6, d6, e5, f6, h6. Białe powziły następującą kombinację: 1. e3-f4 e5xf4 2. h4-a5 e1xb4 3. a5xg7! h6xf8 4. a3xc5! białe zdobyły tempo 4... f8-g7 5. h4-g5 z wygraną. Doskonały przykład ilustrujący znaczenie tempa.

A teraz przypuśćmy, że w ostatnim pierwotnym przykładzie bierka a7 stoi na b3. Położenie sił mało się zmieniło, ale ta sama kombinacja przyniesie białe do przegranej np.: 1. e3-f4 e5xf4 2. h4-a5 e1xb4 3. a5xg7 h6xf8 4. a3xc5 a teraz odwrotnie — czarne zdobywają tempo 4... b8-c7 5. h4-g5 f8-e7 6. g5-h6 e7-f6 i białe przegrywają.

Ten przykład dobitnie wskazuje nam znaczenie tempa.



— Ciekawa jestem, dlaczego te psy stale idą za nami.

„MACLOVIA“

— arcydzieło operatora

Od kilkunastu dni wyświetlany jest w Łodzi film produkcji meksykańskiej pt. „Maclovio”. Trudno powiedzieć, czy winien temu sezon letnio-urlopowy, czy też inne czynniki wchodzą tu w grę, faktem jednak jest, że film ten nie spotkał się z takim przyjęciem, jakie mu się należy. A przecież choćby sama oprawa plastyczna filmu należy do rzędu tych, które na długi czas pozostawiają głębokie wrażenie.

Autor zdjęć — Gabriel Figueroa jest w chwili obecnej największą w tej dziedzinie znakomitością na świecie. Zbyt mało oglądaliśmy jego filmów, by móc określić czy w „Maclovio” mamy do czynienia z pełnią jego talentu. Jeżeli nawet nie, to zdjęcia, które oglądamy w tym filmie, daleko wyprzedzają ponad przeciętność i dostarczają widzowi głębokich przeżyć artystycznych.

Cechą Figueroa jest to, że z najwykleszych przedmiotów potrafi wydobyc piękno i malowniczość: w jego ujęciu ścieżka rybacka, ulica czy zwykła łódź na jeziorze, nabierają cech, jakie na płótnie potrafi oddać tylko znakomity artysta-malarz. Oczywiście nie ma tu odgrzywania egzotyki tematu i środowiska.

Konflikt zawarty w „Maclovio” jest uroczy, choć dość prosty, a miłość Maclovio i Jose Marii miejscami przypomina najpiękniejsze opowieści tego typu. Niezwykle cenna jest społeczna i antyrasistowska wymowa filmu, przybrana w tak artystyczne kształty, choć szkoda, że dzieje się to miejscami kosztem zwartości opowieści. Szereg dłużyzn wykorzystuje Figueroa dla popisania się swym artystem. Odnosi się nawet wrażenie, że właśnie dlatego one istnieją.

Dom Dziecka MHD otrzymał nowe zabawki

Dla naszych najmłodszych i ich rodziców mamy miłą nowinę. Do Domu Dziecka MHD przy ul. Próchnika 1 nadszedł nowy transport zabawek.

Są to nabycia importowane z NRD kuchenki elektryczne w cenie od 120 do 170 zł, dreziarki po 35 zł, ksylofony po 55 zł oraz grzechotki po 15 zł. Nadeszły także oryginalne kolejkę elektryczną w cenie 700 zł. Kolejki te są wyposażone w stacje itp. urządzenia.

W Domu Dziecka MHD można także otrzymać piłki importowane w cenie od 25 do 45 zł oraz piłki krajowe, których cena waha się od 9 do 40 zł.

Nowością są zabawki gumowo-dmuchane (25 zł) i pluszowo-dmuchane (30 zł) — żółwie, zające, wielbłądy itp. (Kr.)

Komunikat Łódzkiego Klubu TPP-R

W poniedziałek, 25 lipca o godz. 10 w sali imprezowej Klubu TPP-R przy ul. Narutowicza 28 odbędzie się Plenum Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z udziałem przewodniczących komisji rewizyjnych i prezydentów zarządów powiatowych i miejskich.

Omówione będą zadania TPP-R w województwie w związku z nadchodzącym Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i V Krajowym Zjazdem TPP-R. Referat o zadaniach TPP-R wygłosi przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego TPP-R Czesław Pabisia.

Na zakończenie obiad bogata część artystyczna z udziałem artystów Opery i Teatru im. Jaracza. Wstęp za zaproszeniami.

Jeśli już mowa o zdjęciach, stwierdzić trzeba, że u nas, w kraju, poza zdjęciami Stanisława Wohla do „Opowieści atlantyckiej” niewiele mamy przykładów osiągnięć w tej dziedzinie. Czyżby więc sprawa braku talentu? Raczej nie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w szeregach naszych filmowców jest wielu utalentowanych operatorów. Przedziedzie to wina braku odpowiedniego wyposażenia technicznego, a chyba niewieleż matych możliwości twórczego wypowiedzenia się.

Trudno wymagać od naszych operatorów większych osiągnięć, jeśli po okresie pracy nad jakimś filmem następuje długi czas przymusowego przestoju.

Dopóki więc ta sprawa nie zostanie u nas należycie rozwiązana, trudno jest spodziewać się w najbliższym czasie poważniejszych osiągnięć na tym polu.

Z. J. KOZ.

Premiera sztuki o Mickiewiczu

Już we czwartek, dnia 28 lipca br. odbędzie się w Państwowym Teatrze im. St. Jaracza premiera nowej sztuki Aleksandra Maliszewskiego pt. „Ballady i romanse”.

„Ballady i romanse” — to sztuka o młodym Adamie Mickiewiczu, którą Teatr im. St. Jaracza przygotowuje w związku z Rokiem Mickiewiczowskim w Polsce. Zobaczymy w niej Mickiewicza w majątku Wereszczaków, w Tuhanowiczach u boku ukochanej Maryli, zobaczymy go w Wilnie w gronie przyjaciół, filomatów i filaretów. Poznamy braci Maryli, hrabiego Putkammera, Marszałkowską Wereszczakową, Zana, Czeczotę, Rukiewicza, Strykowskią, nawet słynną doktorową Kowalską z Kowna. Zobaczymy, jak młodzieńcze poezje Mickiewicza, jego ballady i romanse, przemawiały do serc prostych ludzi...

„Ballady i romanse” reżyserował Leon Łuszczewski w oprawie plastycznej Ewy Sobolewskiej.

W roli Adama Mickiewicza zobaczymy Jerzego Walczaka, Maryle grają: Bożena Darlak i Zofia Perczyńska. W roli Wereszczakowej wystąpi Leokadia Piłarska, jej dwóch synów grają: Roman Stankiewicz i Emil Kariewicz, hrabiego Putkammera — Konrad Łuszczewski. W rolach filomatów zobaczymy: Zana — Czesława Przybyłę, Czeczotę — Jerzego Szpunara i Rukiewicza — Zbigniewa Józefowicza. Karolinę Kowalską gra Maria Kozierska, Teklunię — Hanna Brochocka-Winczewska, Rozalkę — Zofia Molicka i Sikorę — Zbigniew Skowroński.



W sprawie placów

Zwracamy się w sprawie placów przy ul. A. Struga i Łakowej oraz ul. Hutora i A. Struga.

O tych placach mówiliśmy przed wyborami do rad narodowych. Mieszkańcy bardzo żywczyli sobie użytkownika ich w charakterze ogródków jordanowskich. A tymczasem dyrekcja fabryki szpilek, mieszczącej się na przeciwnym, urządziła sobie na jednym z placów skład miatu węgłowego (na placu przy ul. Hutora i Struga).

W sprawie drugiego placu przewodniczący kom. domowego przy ul. Żeligowskiego 47 napisał pismo do DRN Polesie o zagospodarowanie placu zgodnie z życzeniami ludności. W

By Łódź mogła otrzymać wodę ludzie ujarzmili rzekę

Tysiąc wagonów 20-tonowych wiozło ciężkie 2-tonowe rury, setki wagonów zajętych było w tym samym czasie transportem cementu i cegieł, setki ludzi zorganizowanych w brygady pracowały nad zadaniem, które przejdzie niewątpliwie do historii. W historii tej będzie mowa o Łodzi i o rurociągu i o tym, jak w trudzie wielkiego wysiłku robotniczego miasto otrzymało wodę.

Trzeba wiedzieć, że inwestycja wodna, jak choćby ta inwestycja, znana jako wodociąg Pilica-Łódź, są inwestycjami mało opłacalnymi. Można powiedzieć śmiało, że ta największa inwestycja Łodzi w okresie 6-letki, zamortyzuje się dopiero w ciągu najbliższych... 50 lat. Pomyślmy więc: czy znalazłby się przed wojną kiedykolwiek taki finansista, który zechciałby pakować „ciężkie” miliony w interes, który pierwsze, niewielkie dochody przyniesie dopiero po 50 latach?

Takiego finansisty nie było, nie było też u nas ustroju, który lekką ręką pozwoliłby sobie na wydanie wielu milionów złotych na wodociąg i rurociągi. Nic dziwnego więc, że największe nasze zaniedbania w dziedzinie urządzeń bytowych i komunalnych pochodzą właśnie z okresu przedwojennego, kiedy w programach budowy i rozbudowy, o człowieku i jego potrzebach zupełnie nie myśłano.

Przed nami jest rzeka. Na jej brzegu zabudowania hali pomp wody rzecznej. Przed halą — wysoki betonowy jaz. Bieł się w szczyrim polu mała ogródka budowlana. Mieści się w niej studnia, która dostarcza wody gruntowej. Po co ta studnia, gdy wydobywano tam, gdy już niedługo pompy zaczną ssąć wodę i przesyłać Łodzi?

Kierownik budowy hali pomp, Chrzanowski, wyjaśnia sprawę tej „niepotrzebnej” zadałoby się, studni: — Woda z Pilicy będzie miała w różnym czasie różną temperaturę. Studnia dostarcza wody zimnej, która zmieszana z wodą płynącą do rurociągu przyczyni się do utrzymania jej w odpowiedniej temperaturze „stałej”.

Ale są i inne sprawy do wyjaśnienia. Przede wszystkim sprawa samej rzeki. Przecież, by Łódź mogła być połączona arterią wodną z rzeką, trzeba było rzekę najpierw ujarzmić.

Opowiadano mi owego dnia wiele o ludziach z magistratu wodnej, ale najczęściej padły nazwiska tych, którzy walczyli z rzeką.

— To było jeszcze w maju 1953 roku. Brygadziści Wawrzyniec Majasak miał wtedy do wykonania szczególne zadanie. Oto, by można było rozpocząć właściwą pracę przy budowie tamy na rzece i pozostałych urządzeń — trzeba było najpierw przesunąć koryto rzeki.

Właśnie Majasak ze swymi ludźmi prowadził tamtejszy Pilicę do nowego koryta przesuniętego o jakieś 600 metrów dalej. Dopiero wtedy można było przystąpić do wzbijania pali w dno rzeki. Potężne kafary waliły w drzewo, rzeka buntowała się, rwała ludziom z rąk robotę,



HALO, CENTROGAL!

Nasz czytelnik a wasz klient opisuje nam na „bitych 4 stronach” formatu kancelaryjnego swoje perypetie, związane z reklamacją w sprawie rowerku na 3 kółkach. Ob. Eligiusz Cywiński, zam. przy ul. Kilińskiego 131 czeka już szereg tygodni, rozmawia wielokrotnie z pracownikami waszej instytucji, jak dotąd — bez skutku. Jakoś nie kwapię się z wysłaniem rowerku do producentów-brakorobów w Częstochowie i narażanie klientów na straty. Wiadomo nam skąd inąd, że rowerki z Częstochowy powodują znacznie więcej reklamacji. Tym bardziej stanowczo powinno być wasze stanowisko wobec brakorobów z Częstochowy. Oczekujemy szybkiego załatwienia tej sprawy. (1584)

DRUGA REKLAMACJA

dotyczy pantofli domowych, no szących szumną nazwę „całoroczne na skórze” a nadających się do wyrzucenia już po 3 tygodniach... Zgłasza reklamację ob. Hanna Ciszak, zam. w Ożorkowie przy ul. Obrońców Stalingradu 23, wyrażając jednocześnie zdziwienie, że Centrala Skórzana w Łodzi przy ul. Limanowskiego 166 milczy jak grób, zamiast odpowiedzieć na list reklamacyjny, wysłany przez poszkodowaną klientkę. Jeszcze raz przypominamy, że instytucje handlu uspołecznionego zobowiązane są w należyty sposób załatwiać reklamacje klientów. Sprawę tę regulują odpowiednie zarządzenia MHW. (1257p, 1601p)

„Bohater z romansu“

Mimo upałów publiczność łódzka chętnie uczęszcza na operetkę O. Straussa „Bohater z romansu”, która wystawia gościnnie w sali Estrady Satyrycznej zespół artystów pod kierunkiem T. Wołoskiego.

Przedstawienia odbywają się codziennie do końca miesiąca. Początek o godz. 19.15.

Żale kierowcy

Pracuje kilka lat w przedsiębiorstwie transportowym Przem. Gastronomicznego jako kierowca samochodowy i z tego tytułu mam duży żal do Komisji Drogowej i Kom-

panii Ruchu MO. Przywożę towar do zakładów gastronomicznych. W branie wóz mi się nie mieści, na jeźdźni nie mogę stać. Muszę więc stać na jeźdźni kołem na chodniku, by odbył się wyładunek jak naj-sprawniej.

Koliduję to jednak z przepisami drogowymi i kilkakrotnie byłem już karany. Jeżeli stanę 500 m od zakładu, to wszystko jest w porządku, ale robotnicy muszą nosić tak daleko towar i mają do mnie żal. Często muszę się narażać na zapalenie kary, ale nie mogę patrzeć, jak ludzie dźwigają ponad 3 tony z takiej odległości.

Zwracam się już w tej sprawie do dyrektora i do rad zakładowej, ale nikt mi nie pomógł.

T. Pakulski

Sadzimy, że pomoże Kompania Ruchu MO, która — prosimy o zajęcie stanowiska w tej istotnej sprawie. (1403)

zalewała dopiero co wydarte kawały starego koryta... To opowiadał Gawłowski. W tej opowieści jest wiele romantyzmu.

Z góry, na wysokości betonowej zapory rozpościera się widok na Pilicę. Toczyła owego dnia swe błękitne wody, rozbijając białe grzebienie o beton skarp, burzyła się, pieniając w swym nowym, stworzonym przez człowieka, łożysku. Jakby jej żal było brzegów, które opuściła i które przez wieki nie kontrolowana podmywała i gryzła...

Trzeba wspomnieć o brygadach Górskiego i Dębowskiego, które w trudnych warunkach, metr za metrem, wykradały Pilicy ziemię pod beton, o cieśli Franciszku Oczkowskim, który od świtu do nocy szalował niezmordowanie raz po raz niszczone przez wodę przesła jazu, aż wreszcie ujarzmiona rzeka skapitulowała przed człowiekiem.

Gdy poziom wody będzie za niski, by mogły pracować pompy, opadną szerokie, betonowe zastawki zapory. Wzbi się wtedy lustro wody i wielkie pompy ani przez chwilę nie będą bezczynne. Każda z pomp zabierze Pilicę swoją porcję wody. Będzie jej tyle, by Łódź każdej

sekundy mogła otrzymać około 500 litrów życiodajnego płynu.

* * *

Tutaj — do końca sierpnia br. trwać będą próby wszystkich urządzeń i instalacji elektrycznych. W międzyczasie prowadzone będą próby na innych obiektach wodnych magistratu. Załoga zobowiązała się dać nam już wczesną jesienią br. wodociąg do użytku.

W ten sposób — w roku 11-lecia Polski Ludowej robotnicza Łódź otrzymała swą największą inwestycję komunalną, jaką kiedykolwiek dla jej ludności wybudowano.

F. B.

Dziś sztafeta i festyn w Rudzie

Komitet festiwalowy dzielnicy Łódź-RUDA zawiadamia, że dziś w niedzielę, 24 lipca odbędzie się sztafeta gwiazdista, połączona z festynem w Parku 1-go Maja w Rudzie. Początek o godzinie 10.

Przed konferencjami sierpniowymi O współdziałanie domu ze szkołą

Ministerstwo Oświaty postuluje na rok szkolny 1955-56 dalsze rozszerzenie i wzmoczenie opieki wychowawczej szkoły nad dzieckiem. Stanowisko swoje wyraża pięknym hasłem: bliżej dziecka.

Pod tym hasłem, pełnym poważnego sensu pedagogicznego, społecznego i politycznego, będą przebiegały nauczycielskie konferencje sierpniowe. We wszystkich dzielnicach naszego miasta my, nauczyciele, będziemy debatowali nad sprawami dziecka, szkoły i nauczycielstwa.

Doświadczenia lat ubiegłych uczą, że bez należytej zorganizowanej opieki domowej nad dzieckiem największe wysiłki szkoły często ulegają znamięnieniu. Tylko realizując jednocześnie w szkole i w domu jednolity program wychowawczy-dydaktyczny, możemy oczekiwać pozytywnych wyników na szerszym polu.

Pisząc o tym, pragnę zachęcić rodziców do rzetelnej współpracy z nauczycielstwem. Czas wakacyjny sprzyja temu, by każdy ojciec i każda matka — bardzo często z dala od własnych pociech — mogli w spokoju przeanalizować swój dotychczasowy stosunek do swojego dziecka i poczynić szkoly.

Z dotychczasowych obserwacji i doświadczeń rad pedagogicznych na temat współpracy domu ze szkołą, nie zawsze można wyciągnąć dostatecznie zadowalające wnioski.

Obok sumiennie pracujących członków komitetów rodzicielskich, spotykaliśmy i takie jednostki, które przychodzili do szkoły jedynie po to, by „wizytować” lekcje w poszczególnych klasach, lub tylko wtedy, gdy w szkole odbywały się jakieś uroczystości czy zabawy. Rodziców zawsze chętnie widzimy w szkole. Jednak pomoc ograniczająca się do odwiedzania nauczyciela na lekcjach, lub potańczenia na zabawie szkolnej była pomocą niewielką. A już całkowicie złą, gdy ojcowie podrywali w oczach własnego dziecka autorytet nauczyciela.

W szkole, w której pracuję, uczy się pewna dziewczynka w jednej z klas młodszych. Nauczyciel, prowadzący tę klasę, w żaden sposób nie mógł spowodować, by dziewczynka regularnie uczęszczała do szkoły. Wszelkie wskazania, tłumaczenia, rady i upomnienia szkoły były przez ojca uczennicy lekceważone. Sprawa wreszcie oparła się o kolegium orzekające. Trzeba było widzieć zachowanie rozjuszonego ojca na sprawie i słyszeć potok bezprzykładnych słów pod adresem szkoły i nauczyciela. Czyż nie jest to oczywiście dowodem niszczenia przez dom pra-

cy szkoły i wysiłków wychowawczych nauczyciela?

Szkole potrzebni są rodzice aktywni na codzień. Dlatego wszyscy, którzy kochają dziecko i pragną jego szczęśliwej przyszłości, powinni wraz z nauczycielstwem stanąć bliżej dziecka.

Cheśmy wspólnie kształtować dziecięcy charakter i zgodnie wychowywać młodzież na wartościowych obywateli. Tych przedstawicieli rodziców, którzy znajdują się na konferencjach sierpniowych w charakterze naszych miłych gości, prosimy o liczne zabieranie głosu w dyskusji. Wasze spostrzeżenia, rady i uwagi przyczynią się do polepszenia stanu wychowawczego i dydaktycznego szkoły.

Jakie znaczenie ma realna pomoc rodzicielska nauczycielowi — wychowawcy, niech o tym powie zdarzenie w jednej ze szkół łódzkich. Do klasy ósmej napłynęła młodzież z kilku szkół podstawowych. Bardzo różnorodna jeśli chodzi o poziom wychowania i wiedzy. Mimo całej troskliwości nauczycielstwa, nie zdążyli nakłonić wszystkich uczniów do systematycznej pracy i regularnego uczęszczania do szkoły. W rezultacie po pierwszym okresie nauki prawie połowa klasy otrzymała oceny niedostateczne. Do nowoobranego rodzicielskiego komitetu klasowego wszedł między innymi jeden z ojców — ob. Kwiatkowski, którego poważnie zaniepokoił stan naukowy klasy.

Wychowawca łatwo dogadał się z przewodniczącym rodzicielskiego komitetu klasowego. Wspólnie ustalono plan działania. Ob. Kwiatkowski nawiązał ścisły kontakt z radą pedagogiczną. Codziennie przychodził do szkoły. Odwiedzał uczniów w klasie, prowadził z nimi rozmowy, często był w mieszkaniach uczniów zle zachowujących się lub zaniebanych w nauce. Pobudzał opiekę rodziców. Zajął się zorganizowaniem dobrze pracującej samopomocy koleżeńskiej wśród uczniów. Pozostałych członków komitetu klasowego zmobilizował do systematycznego czuwania nad klasą. Dzieci tak rozumianej i okazanej pomocy, komitet stał się w dużej mierze współtwórcą stu-percentowej promocji do klasy dziewiątej.

Ten przykład pozytywnej współpracy domu ze szkołą niech będzie zachętą dla szerszego ogółu zainteresowanych. O podobną pomoc rodziców prosimy i na taką liczącą my w roku szkolnym 1955-56.

Mgr Franciszek Romaniuk nauczyciel liceum ogólnokształcącego

Pięknie było na piątkowych zabawach w Łodzi

W dniu Święta Odrodzenia wesoło i beztrudnie bawili się łodzianie na parkach i na placach łódzkich. O ogromnym zainteresowaniu, szczególnie wśród najmłodszych widzów, cieszyły się przedstawienia kukielkowe. Na zdjęciach obok i poniżej: widzowie podziwiają sztukę „Jas Szpak” wystawianą przez zespół teatru „Arlekin” w nowym muzeum Ludowego na Zdrowiu.

23 tysiące dzieci łódzkich wyjeżdża na II turnus kolonii

Już od dwóch dni widać na ulicach Łodzi opalone i rumiane twarze dzieciaków, które powróciły z I turnusu



kolonijnego w górach, nad morzem oraz z lesistych okolic województwa łódzkiego.

Ruch na dworcach łódzkich jest olbrzymi, gdyż równocześnie z Łodzi wyjeżdża na II turnus kolonijny około 23 tys. dzieci. Z liczby tej 1.333 dzieci pojedzie autobusami PKS do załesionych miejscowości województwa łódzkiego, jak Borkowice Mokre, pow. Piotrków, Huta Dłutowska, Drzewociny, pow. Łask, Czapleń, pow. Piotrków, Kęblina, Biała Góra, pow. Skierniewice i Inowódz.

Specjalne pociągi kolonijne zawiozą dzieci nad morze do Mielna, Drawskiego, Międzyzdrojów, Bytowa, Szczecinka oraz w góry na Dolny Śląsk do Cieplic, Karłowic, Jeleniej Góry, Szklarskiej Poręby, Kłodzka, Strzelina, Świeradowa-Zdrój. Pociągami tymi odjadą duże grupy kolonijne, składające się z kilkuset dzieci.

Jak wykazało doświadczenie przy ekspedycji I turnusu, rodzice zastosowali się do zarządzeń porządkowych — nie tłoczyli się na ogół na peronach, nie zajmowali miejsc w przedziałach i w wagonach. Tak powinno być i przy wyjeździe II turnusu. Wpływ wejść na peron i do wagonów dzieci, a dopiero gdy zajmą miejsca w przedziałach (każde dziecko ma zagwarantowane

wane miejsce siedzące) rodzice będą wpuszczeni na peron, by pożegnać się z odjeżdżającymi.

Nie trzeba się martwić, jak malcy poradzą sobie z odniesieniem bagażu, bowiem przedstawiciele ZMP, Wydziału Oświaty i rad załesowych zorganizowali obsługę, która pomoże dzieciom wnieść bagaż do wagonu. Obsługa lekarska w czasie podróży i na dworcach jest zapewniona. Wraz z transportami kolonijnymi przy specjalnych pociągach i wagonach jadą przedstawiciele „Orbisu”, PKP oraz Wydziału Oświaty, którzy dopilnują, by pociąg kolonijny o czasie dotarł do miejsca przeznaczenia.

Na dworcu Łódź - Kaliska czynny jest punkt informacyjny „Orbis” w sprawie wyjazdu na kolonie. Wszelkie informacje w sprawie godzin jazdy pociągów kolonijnych, zarezerwowanych wagonów i autobusów PKS na kolonie, zasięgnąć można w „Orbisie” tel. 101-01, w Wydziale Oświaty Prezydium RN. tel. 166-87 (do godz. 21) oraz w oddziałach oświaty przez dzielnicowych rad narodowych.

Przypomina się podróżnym komunikacji podmiejskiej, że ze względu na nasilenie ruchu kolonijnego w dniach od 26 do 30 lipca wprowadzone zostają do ruchu podmiejskiego tzw. towary, gdyż wagony osobowe oddane zostają do dyspozycji pociągów kolonijnych dla wygody najmłodszych podróżnych.

Dobrze jest naszym pociechom na koloniach letnich!

Droga Redakcjo! List ten piszemy do Was z ośrodka kolonijnego w Czapleńcu. Miejscowość ta, choć niezbyt oddalona od Łodzi (52 km) jest bardzo piękna, dużo tu lasów i piaszczynek wzgórz.

Ośrodek nasz jest jednym z najlepszych — przebywa tu przeszło 500 dzieci. W gromadzie tej czujemy się doskonale. Wyżywienie mamy dobre, jak również warunki mieszkaniowe. Kierownictwo kolonii otacza nas serdeczną opieką.

Prosimy Redakcję o interwencję w Państwowym Instytucie Hydrologiczno-Meteorologicznym, aby zapewniono nam piękną słoneczną pogodę. Serdecznie pozdrawiamy redakcję „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” i prosimy o pozdrowienie naszych rodziców oraz wszystkich dzieci przebywających w innych ośrodkach kolonijnych.

Rada drużyn:
P. Komar, J. Lewandowska, J. Chmielewska, Z. Zand.

Nowe dobre jezdnie otrzyma szereg ulic

Coraz więcej ulic w Łodzi otrzymuje nową nawierzchnię. Ostatnio na zlecenie MZPIUK, Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych ukończyło m. in. prace przy ulicy Obywatelskiej (na odcinku od Żeromskiego do Bagateli). Jezdnia otrzymała kamień polny, a w przyszłości położą się na niej „dywanik” asfaltowy.

Na ulicy Kopernika (na odcinku od Łąkowej do wiaduktu kolejowego) oraz na ulicy Karłowickiej (odcinek od wiaduktu kolejowego do stadionu „Włókniarza”) ułożono kostkę granitową.

Została całkowicie przebudowana jezdnia i chodniki na ulicy Zakątnej (odcinek od Curie-Skłodowskiej do Zielonej).

Przebudowano również jezdnię na ulicy Trebackiej (od Rzgowskiej do Tuszyńskiej) oraz ulicę Prusą.

Nową nawierzchnię otrzymała ulica Retkińska. Część jezdni wykonano z kamienia polnego, część z gruzozłak.

Przed szkołą im. Małgorzaty Fornalskiej wyłożono płytami plac i urządzono parking samochodowy.

W tej chwili trwają roboty drogowe przy częściowej przebudowie ulicy Wojska Polskiego. Część tej ulicy będzie jednokierunkowa (220 metrów długości) część zaś (350 m) otrzyma tylko nową nawierzchnię.

W przyszłości przewiduje się urządzenie jezdni jednokierunkowej na ulicy Westerplatte, gdzie ostatnio ukończono układanie nowej nawierzchni z kamienia polnego. Również jezdnię jednokierunkową otrzyma ulica Żeromskiego (między Piękną a Obywatelską).

Kilka dni temu rozpoczęły się roboty drogowe przy ulicy Władysława Bytowskiej. Jezdnia na tej ulicy otrzyma początkowo kamień polny a później asfalt.

W końcu sierpnia zakończą się prace przy ulicy Narutowicza (od Piotrkowskiej do Kilińskiego), która wyłożona będzie kostką granitową.

Jeszcze w tym roku MPDR przystąpi m. in. do przebudowy nawierzchni na ulicy Zarzewskiej, ułożenia chodników przed Zakładami im.

H. Sawickiej oraz do szlakowania ulicy Porzeczkowej na Marysinie.

Również w łódzkich parkach jak np. Sienkiewicza, Staszica, Staromiejskim i Kolejowym (przed dworcem Fabrycznym) zostaną ułożone chodniki.

(Kr-ski)

Sklepy CPL i A zaopatrzyły się w atrakcyjne artykuły

Ładne sukienkowe tkaniny w kratę, tkaniny ubraniowe, chustki na głowę, obuwie damskie i męskie — oto niektóre nowe artykuły, które ostatnio nadeszły do sklepów nr 7 (Piotrkowska 69) i nr 8 (Piotrkowska 109) Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego.

Ponadto w sklepach CPLA można otrzymać stroje regionalne województwa łódzkiego i kieleckiego (łowickie, sieradzkie i opoczyńskie).

Jest także do nabycia piękna ceramika artystyczna.

(Kr)

Komunikat SDP

Z okazji święta narodowego 22 Lipca szereg dziennikarzy prasy łódzkiej i radia otrzymało odznaczenia państwowe za pracę zawodową i społeczną.

Złotymi Krzyżami Zasługi odznaczeni zostali red. A. Bieńkowski, B. Busiakiewicz, P. Gutkowski, J. Krygier, Z. Markun.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: red. A. Batorowicz, W. Kakowski, I. Kawczakowa, Z. Królowski, W. Koniecki, W. Orłowski, H. Rudnicki, J. Sakowiczowa, H. Sperber, T. Wojciechowska.

Brazowym Krzyżem Zasługi odznaczony został red. Z. Chyliński.

Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich składa z tej okazji wszystkim odznaczonym kolegom serdeczne gratulacje.

NASZA KRONIKA

Zarząd Łódzki ZMP zawiadamia uczestników II turnusu obozu szkoleniowo-wypoczynkowego w Złotowie, że wyjazd na stąpi w dniu 27. bm.

Zbiórka uczestników w dniu 26 o godz. 14, w Zarządzie Łódzkim ZMP ul. Piotrkowska 262

Zbiórka informacyjna uczestników II turnusu obozu dla aktywistów harcerskiego w Wiśniowej Górze odbędzie się w dniu 27. bm. o godz. 15 w Zarządzie Łódzkim ZMP. Wyjazd nastąpi w dniu 28, zbiórka o godz. 9 w Zarządzie Łódzkim ZMP.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Lakierników oraz 2 malarzy pokojowych zatrudnia od zaraz Zakłady Wytwórcze Wyłączników Niskiego - Napięcia A-2 w Łodzi, ul. Przedzłazna 71. Zgłoszenia osobiste przyjmuje dział kadr w godz. od 7 do 14.

Sprzedawczynię z branży spożywczej i sprzedawczynię z branży przemysłowej przyjmie Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy ZPB im. Sz. Harnama, Łódź, ul. Kilińskiego 2. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr ul. Kilińskiego 3. 1581-K

Samodzielnych konstruktorów z praktyką zatrudni Centralne Biuro Techniczne TOR, ul. Nowotki 73. 1671-K

Kuchmistrzów, kucharzy i kucharek oraz sprzedawców lodów przyjmą do pracy na dogodnych warunkach Łódzkie Zakłady Gastronomiczne - Wschód. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr ul. Piotrkowska 47. 1677-K

Woźniców z prawem jazdy i robotników do zbiorczych odpadów konsumpcyjnych poszukuje Tuczarnia Augustów - Widzew. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr Łódzkiego Okręgowych Zakładów Tuczni Przemysłowej w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 59.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny z ogrodem blisko tramwaju kupie lub wydzierżawie. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „4287”

GOSPODARSTWO rolne 5-8 ha ziemi z budynkami kupie. Oferty pisemne Stanisław Andrzejczyk w Koszew 5-1a Panki k. Turka

DOM 2 hektary sadu lub hektar sadu bez zabudowań kolo Łodzi do sprzedania. Dojazd pociągami elektrycznymi. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „4331”

DOM dwulizbowy sprzedam. Łódź. Romana 29 (Kolej Obwodowa).

KUPNO

MOTOCYKL WFM lub SHL nowy kupie. Piotrkowska 132 m. 21a III p. godz. od 16.00 Szczecchowski (4270 G)

PELERYNKI do chrztu kupie. Piotrkowska 307 (budka). (4279 G)

MOTOCYKL WFM kupie. Ozorków Pl. A. Czerwonej 7-9. (4217 G)

PRACA

POMOC domowa potrzebna. Gdańska 106-5. Zgłaszać się od poniedziałku. (4305 G)

SPRZEDAŻ

BRAME parkanowa żelazna, linie stalowa, kołoczek miedziany 40-litrowy sprzedam. Rysownicza 11 Mielczarek.

MOTOCYKL „Sarolea” 500 cm z koszem górny, stan dobry sprzedam lub zamienię na większy. Sienkiewicza 71 m. 40 (4261 G)

PLATFORMA w dobrym stanie do sprzedania. Fizylierów 10, Złotno (4263 G)

ŁODOWKA elektryczna — gazowa, stan bardzo dobry do sprzedania. Ul. Próchnika 6-4. (4325 G)

KUCHNIE gazowa z piekarnikiem i gazomierzem sprzedam. Piotrkowska 136-3. (4324 G)

MOTOCYKL BMW 250 stan dobry sprzedam. Nazwisko Dana ul. Pierwiosnków 4. Dojazd tramwajem 8 i 16 do ul. Warszawskiej. (4295 G)

MOTOCYKL „Ardie” 500 cm z wózkiem stan idealny sprzedam niedrogo. Pabianice ul. Piekna 38 m. 2.

PLATFORMA gumiona w dobrym stanie do sprzedania. Łódź. Przybyszewskiego 128.

WÓZEK spacerowy czeski stan dobry sprzedam. Łódź. T. Jedlińskiego 103 (Nawro). tel. 221-36. (4289 G)

ŻALUZJE drewniane wykonyje stolarnia Łódź, ul. Piotrkowska 152.

MOTOCYKL DKW 200 sprzedam. Wiadomości Łódzkiego 268 Sądak.

2 TOMY jez. francuskiego „Praktique neurologique” wydane 1952 w Paryżu sprzedam. Wiadomości Częstochowa. Dąbrowskiego 45 Bestecka.

MOTOCYKL NSU 250 cm sprzedam. Tel. 200-54

OGŁOSZENIA PRASOWE

PLAKATY ★ AFISZE
ULOTKI ★ WYWIESZKI

FILMY REKLAMOWE

DRUKI REKLAMOWE

Wszelkiego rodzaju przezrocza kinowe

NEONY Zdjęcia reklamowe, propagandowe itp.

przyjmuje do wykonania
i rozpowszechniania
na terenie całego kraju

BIURO REKLAM I OGŁOSZEN RSW „PRASA” ŁÓDŹ
ULICA PIOTRKOWSKA 96 TEL. 111-50 114-75

MOTOCYKL DKW 350 KREGI studienne rocz-
cm sprzedam. Prusa 7 miar 90 sprzedam. Wia-
(boczna Limanowskiego). domość ul. Ksieżycowa 4.

HYDROFOR 500-litrowy, pompe wirowa na prad 220 X 380 V. sprzedam. Łódź. Aleksandrowska 92 (Teofilów). (4283 G)

LOKALE

MIESZKANIE w Płocku 2 pokoje, kuchnia, słoneczne, balkon zamienię na duży pokój lub 2 mniejsze z kuchnią z wygodami w Łodzi. Wiadomość Łódź. Lokatorska 9-1 (4280 G)

3 POKOJE, kuchnia, przedpokój k. Łódź 30 minut jazdy tramwajem zamienię na mniejsze w podobnej odległości od Warszawy. Oferty Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „4277”

POKOJ z kuchnią w Wągrowcu Wielkopolskim zamienię na podobne w Łodzi. Wiadomość Łódź. Wolczyńska 147-17. (4286 G)

SAMOTNY na stanowisku, pracujący od południa do północy poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego w mieszkaniu z wygodami — najchętniej w okolicach ul. Żwirki, Mickiewicza. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „4304”

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, gaz, weranda, garaż, ogrody: owocowy i warzywny w Malborku zamienię na 1 lub 2 pokoje z kuchnią w Łodzi. Informacja Łódź. Łagodna 27 dojazd 4. 11.

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórnica, weneryczna, kobiece 15-19. Próchnika 8 (4294 G)

Dr KUDREWICZ specjalista weneryczna, skórnica 7-8.30, 1-5. ulica 22 Lipca 4 (4119)

W dniu 22 lipca 1955 r. po krótkich cierpieniach zmarła opatrzona św. sakramentami przeżywszy lat 83

S. † P.
ELEONORA ŁAWICKA
z BISKUPSKICH
Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 lipca br. o godz. 17 z kaplicy „Starego Cmentarza” przy ul. Ogrodowej do grobu rodzinnego.
Pograżona w smutku
RODZINA

NAUKA

ZAPISY na bezpłatne szkolenie zawodowe kucharzy wszystkich kategorii przyjmie Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kucharzy w Łodzi. Tuwima 15 do 30 lipca. (1670 K)

MASZYNOPISANIA, stenografii biurowej, biurowości (także kserowości) Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistów. Zgłoszenia: Kilińskie 50 Piotrkowska 83

RÓŻNE

ZDJĘCIA do dowodów i legat, wykonuje na oczekaniu zakład fotograficzny Zielona 6 w pocz. dworcu. (4313 K)

O STRZEŻENIE

Ostrzegamy przed kupnem skradzionej w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej maszyny elektrycznej do liczenia m-ki „RHEINMETALL” nr fabr. 02587. 1680-K

SPORT SPORT SPORT

70 tysięcy widzów na Stadionie X-lecia oklaskiwało piłkarzy

Warszawa - Budapeszt 4:2

(Dalekopisem od specjalnego wystannika z Warszawy)

Nasza reprezentacyjna jedynastka, która pod nazwą Zespołu Warszawy spotkała się wczoraj z reprezentacją Budapesztu, zagrała jeden z najlepszych swych meczów. Nie wpadając w przesadny optymizm trzeba naszym piłkarzom zapisać na plus wyraźną poprawę techniki, a nawet tendencję do celnych strzałów.

Polska - Austria 175:107

Międzynarodowy mecz pływacki Polska - Austria, rozegrany w Warszawie, zakończył się zwycięstwem reprezentacji Polski 175:107 pkt.



Pływacy nasi wygrali wszystkie konkurencje z wyjątkiem 400 m stylem dowolnym kobiet. Mimo zwycięstwa zawodnicy nasi nie potrafili jednak wykazać się lepszymi wynikami.

Bokserzy przed II MISM

Organizator turnieju bokserkiego II MISM - Sekcja Boks GKKF - czyni staranne przygotowania, aby wypadł on jak najlepiej. Już 26 bm. oddany zostanie do użytku stadion Budowlanych, na którym rozegrane będą m. in. walki bokserkie. Na stadionie organizatorzy turnieju bokserkiego będą mieli do dyspozycji 16 nowoczesnych urządzonych pokoi dla sędziów, lekarzy, dziennikarzy itp. Sędziowie polscy otrzymają jednakowe stroje, a mianowicie niebieskie sweterki i szare spodnie. W tej chwili jest już gotowy dach nad ringiem, tablice do podawania wyników walk, karty punktowe i inne druki.

Dotychczas do turnieju zgłosiło się 11 państw. Każda z drużyn zagranicznych biorących udział w turnieju będzie miała przydzielonego opiekuna z ramienia Prezydium Sekcji Boks GKKF.

Wiśniowska mistrzynią świata w łucznicztwie

Reprezentantka Polski Katarzyna Wiśniowska odniosła piękny sukces na łuczniczych mistrzostwach świata w Helsinkach, zajmując pierwsze miejsce w konkurencji indywidualnej kobiet. Polka uzyskała 3033 pkt. Drugie miejsce zajęła Angielka Warner.

W konkurencji drużynowej zespół polski zajął trzecie miejsce - 8184 pkt. za Anglią (8679 pkt.) i Finlandią (8233 pkt.), a wyprzedził USA i Szwecję.

W konkurencji męskiej mistrzem świata został Szwed Anderson 3020 pkt., a drużynowo - Szwecja 8697 pkt. przed Finlandią 8804 pkt.

Expressem po stadionach

Jan Stański, biorący udział w "Tour de France" otrzymał specjalną premię za waleczność i nieustępliwość.

W Stuttgarcie Richter skończył w 100 m w 10,5.

W Salo w Finlandii Amerykanin Benett skoczył 7,57.

Donald Campbell osiągnął na łodzi motorowej "Niebieski ptak" szybkość 297 km.

Węgier Mihályi rzucił kulą 16,03. Dysk Szeksenyi 51,88. Levai 50,26, młot Sermak 58,68.

Na mistrzostwach armii francuskiej Degats uzyskał na 400 m 48,9 przed Chatelain 49,3.

W Marsylii Lusien przepłynął 400 m dow. w 4:52,7.

W Mikkeli w Finlandii Fin Huttunen przebiegł 1500 m w 3:47,8 przed Jugosłowianinem Mugosą 3:48. Mihalik wygrał 5000 m w 14:34,4.

W naszej drużynie dobrze zagrała linia napadu, w której najwyższą notę przyznaliśmy Brychczemu oraz Baszkiewiczowi. Nasz lewoskrzydłowy, mimo iż nie stosuje na ogół dryblingów doskonale przechodził obrońców przeciwnika. Jego liczne raidy siały postrach w defensywie gości. Cieślak świetnie wykladał piłki swym partnerom, gorzej natomiast było z celnością strzałów. Trampisz i Kowal zagraли na swym normalnym poziomie, Kempny, który wszedł na miejsce kontuzjowanego Baszkiewicza na 15 minut przed końcem meczu, był chyba najsłabszym punktem zespołu. W pomocy skuteczniejszy i ruchliwszy był Zientara.

Obrona grała spokojnie ale w kilku wypadkach popełniła podstawowe błędy. Szymkowiak w bramce miał sporo roboty, z o-presji wychodził jednak na ogół obronną ręką.

W zespole gości, który stanowią mieszankę młodości z rutyną, najlepiej wypadli Csordas (ale tylko w pierwszej połowie) i Vilezal w ataku oraz stoper Koerneyi i bramkarz Danka.

Bramki zdobyli dla Warszawy: Baszkiewicz - 2, Cieślak i Kowal po jednej. Dla Budapesztu: Szilaghly i Csordas.

K. T.

Przedfestiwalowy przełaj

Przełaj zyskały już sobie u nas dość dużą popularność. Zorganizowane sprawnie i atrakcyjnie zawsze przyciągały młodych amatorów lekkiej atletyki, stały się jej dobrą propagandą. Tak było w mniejszym lub większym stopniu każdego roku w Warszawie i Bydgoszczy, na Śląsku i nad morzem. Tylko w Łodzi nie mieliśmy szczęścia do tego rodzaju imprez, bo wyłaczając wiosenny cross „Sztandar Młodych” i bieg sztafetowy o nagrodę „Expressu” nikt jakoś nie kwapił się do urządzania tego rodzaju imprez.

Dlatego ze szczególnym zacięciem i zapałem przygotowaliśmy przygotowania do dzisiejszego biegu przełajowego o puchar Zarządu Łódzkiego ZMP. Bieg ten organizowany przez ZŁ ZMP i RO ZS Start dla uczczenia V Światowego Festiwalu Młodości i Studen-tów ma wszelkie dane ku temu, by dobrze zapisać się w kronikach łódzkiej lekkoatletyki.

Mamy nadzieję, że młodzi organizatorzy z ZMP i Startu dołożą wszelkich starań by impreza wypadła bez zarzutu. A zadanie nie jest łatwe, ponieważ ci, dla których w szczególności bieg został zorganizowany mają teraz wakacje i jeśli nawet nie przebywają poza Łodzią są przecież niełatwo „uchwytni”.

A teraz kilka słów o sprawach organizacyjnych. Przed-festiwalowy bieg na przełaj odbędzie się dziś, 24 bm. o godz. 10 na bieżni centralnego boiska w Parku Ludowym na Zdrowiu. Udział mogą brać wszyscy - zarówno członkowie kół sportowych jak i niezrzeszeni, mistrzowie i nowicjusze. Dla niesklasyfikowanych oraz posiadaczy klas młodzieżowej i trzeciej urządzono biegi w 4 grupach w zależności od wieku.

Juniorzy przebiegną dystans około 500 m, juniorzy ok. 1.000 m, seniorzy ok. 3.000 m. W dwóch następnych grupach startują zawodnicy klasy II i I - a więc ci najbardziej zaawansowani: kobiety na dystansie ok. 1.000 m, i mężczyźni na 3.500 m.

We współzawodnictwie o puchar ZŁ ZMP zwycięży ko-

to, które zajmie największą ilość czołowych miejsc we wszystkich biegach.

Zwycięcy indywidualni otrzymają karty uczestnictwa na Festiwal, a zdobywcy dalszych kilku miejsc pamiątkowe dyplomy.

(Szel)

PS. Do dzisiejszego biegu przełajowego ZMP zgłosiło się ponad 200 zawodników. Z poszczególnych kół sportowych najwięcej, bo aż 68 biegaczy reprezentuje ZS „Sparta” (Kolo sportowe nr 19 przy Miejskim Przedsiębiorstwie Robót Wodno-Kanalizacyjnych).

K. T.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejsk. MO 253-50
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATRY

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Współwinni” - przedstawienie zamk.
IM. JARACZA (Jaracza 27) g. 14.30 i 19 „Takie czasy” 25.VII. g. 19 „Złoty”
ESTRADA SATYRYCZNA (Trautunga 1) g. 19.15 opierka „Bohater z romansu”.

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Wróg publiczny nr 1” g. 18, 18.15, 20.30 por. g. 12 doz. od lat 18
GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów dok. i kul. - oświatowych: „Balaton jest teraz nasz” „Normalizacja” PKF 28-55 g. 11, 12, 15, 16, 17
Program dla najmłodszych „Niebieski liś” „Samolubna małpka” „Garnuszek napełnij się” g. 16, 17
25.VII. Progr. film. dok. i kul. - oświat. „Gdy 202 nie odpowiada” g. 18, 19.30. Progr. dla najmłodszych: „Bajka o psiku”, „Sporty dzieci” 9-54 g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Autobus jedźda” g. 6.20 g. 14, 16, 18, 20 por. g. 10 12 doz. od lat 14
25.VII. „Pałac nauki” g. 16, 18, 20 doz. od lat 7
MUZA (Pabianicka 173) „Pod gwiazdą trygłiską” g. 16, 18, 20 por. „O kogut i kurec”

CO?gdzie?KIEDY?

(progr. skład.) g. 11
dozw. od lat 14
25.VII. g. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Maclovia” g. 15.30 18, 20.30 por. g. 11 doz. od lat 16
25.VII. remont
PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Wilhelm Tell” g. 16, 18, 20 por. g. 11 doz. od lat 14
25.VII. g. 18, 20
MAJA (Kilińskiego 178) „Ostatni Mohikanin” g. 15, 17, 19 por. g. 11 doz. od lat 14
25.VII. g. 17, 19
ROMA (Kaliszewskiego 84) „Sługa dwóch panów” g. 16, 18, 20 por. g. 11 doz. od lat 12
25.VII. „Wakacje pana Hulot” g. 18, 20
REKORD (Rzgowiecka 2) „Okrutne morze” g. 14, 16.30, 19 por. g. 11 doz. od lat 12
25.VII. g. 16.30, 19
SOJUSZ (Nowe Żłotno) „Wesołe gwiazdy” g. 15, 17, 19 por. g. 11 doz. od lat 7
25.VII. „Kariera” g. 18.30 doz. od lat 14
POKOJ (Kazimierza 6) „Okrutne morze” g. 15.30, 17.45, 20 doz. od lat 12 por. „Gesi baby Jagi” g. 11
25.VII. g. 18, 20
SWIT (Bałucki Rynek) „Wycieczka pod prawą” g. 16, 18, 20 por. „Białe kiel” g. 11 doz. od lat 14 25.VII. „Porucznik Rakociego” g. 18, 20 doz. od lat 12
STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Czarodziejski kapelus” g. 16, 18, 20 por. g. 11 doz. od lat 12 25.VII. g. 18, 20
TATRY (Sienkiewicza 40) „Porucznik Rakociego” g. 15.45, 18, 20.15 por. „Przygoda na Marcińszczyźnie” g. 11



Fragment masowego pokazu w dniu 22 Lipca na Stadionie X-lecia.

CAF - Fot. Baranowski

Nie udało się oszukać

Na ostatnim posiedzeniu prezydium Sekcji Boks GKKF zapadła decyzja odebrania tytułu mistrza juniorów wagi półciężkiej oraz scharfy, dyplomu i żetonu zawodnikowi Kwiatkowskiemu (woj. Szczecin) i ukarania go 6 miesięczną dyskwalifikacją za sfalszowanie daty urodzenia.

Kwiatkowski podpisał dwa zgłoszenia - jedno do Sparty Tomaszów, drugie do Sparty Stargard, które zostały potwierdzone przez wydział sportowy Sekcji Boks GKKF. Na jednym z nich jako data urodzenia podano rok 1936, a na drugim - 1937. Ponieważ fotografie załączone do kart zgłoszeń były także z różnych okresów, a nazwisko Kwiatkowski jest bardzo popularne w Polsce, nikt nie spodziewał się fałszerstwa. Po wykryciu całej tej sprawy okazało się, że Kwiatkowski urodził się w 1935 r., juniorem nie jest i tytuł mistrza Polski zdobył bezprawnie.

Kara będzie nauczka dla innych zawodników, którzy chcieliby w nieuczciwy sposób zdobywać awanse.

Szachiści ZSRR prowadzą po pierwszym dniu meczu z Polską 4,5:0,5 pkt. Dziś dalszy ciąg turnieju

W dniu wczorajszym, w sali teatralnej MDK w Łodzi rozpoczęła się międzynarodowy mecz szachowy Polska - Związek Radziecki. Przy wypelnionej widowni nastąpiła uroczystość powitania miłych gości. Do zawodników przemówił przedstawiciel GKKF. W imieniu zawodników radzieckich powitał publiczność oraz naszych reprezentantów kierownik drużyny Abramow. Po wymienieniu wiązank kwiatów rozpoczął się mecz. Przy 10 ustawionych na podium sali szachownicach zasiadli zawodnicy.

Smysłow i Śliwa odkładają partię. Podobnie odłożyli swoją partię Arłamowski i Bronstein. Przy trzeciej szachownicy zostawiliśmy pierwszą niespodziankę: Gawlikowski w końcówce zremisował z Tajmanowem zdobywając dla Polski pierwsze i jedyne w tym dniu półpunkta.

Dalsze wyniki przedstawiają się następująco: Flohr pokonał Dworzynskiego, Gromek przegrał z Bondarewskim, Loda uznał się za pokonanego w partii z Korczonem, Wasiu-

kow zwyciężył Platę, a trzy ostatnie partie: Furman - Brzóska, Pytlakowski - Simgin i Tarnowski - Bolesławski odłożono.

Po pierwszym dniu prowadzi więc Związek Radziecki 4,5:0,5 pkt. Dziś o godz. 16 dalszy ciąg turnieju. W poniedziałek rozegrane zostaną partie odłożone z obydwu rund.

W telegraficznym skrótce

W Marsylii Jany przepłynął 100 m dow. w 58,5, a Lucien 100 m dow. kobiet w 1:12.

W Splicie startowali pływacy węgierscy na basenie 50 m z wodą morską: 100 m Nyeki 57,8, 100 m mot. Tumpek 1:03,6, 2. Kambij (J) 1:08,9.



NIEDZIELA, 24 LIPCA

8.15 (L) „Muzyczny Punkt Usługowy” 8.30 Muzyka klasyczna. 9.00 „Puszcza” - aud. z cyklu: „Piękno ziemi polskiej”. 9.20 „Zespoły świetlicowe przed mikrofonem”. 9.40 Dla dzieci w wieku przedszkolnym - słuch. 10.00 „Nowe nagrania”. 10.30 Wiersze. 11.00 Aud. historyczna. 11.15 „Uczmy się piosenek na Światowy Festiwal Młodości”. 11.30 Z cyklu: „Śpiewacy polscy”. 12.04 Poranek symf. 13.00 „Jak Polska długa i szeroka”. 13.30 Muzyka dla wszystkich. 14.10 Rozmaitości czyli magazyn literacki. 15.00 „Cakoształt twórczości Chopina”. 15.30 „Z życia Związku Radzieckiego”. 16.00 Koncert muzyki rozr. 17.05 „Na marginesie wielkiej polityki”. 17.15 „Na radiowej estradzie”. 18.15 Muzyka taneczna. 19.15 „Wesoły kramik”. 19.30 (L) Koncert rozr. w wyk. orkiestry LRPR. 20.00 Melodie do tańca w wyk. zespołu instr. pd. Jerzego Haralda. 20.30 „Pasażerski przełot”. 21.00 (L) „Pół godziny sportu”. 21.52 (L) Muzyka tan. 22.00 Ogólnopolskie wiad. sport. 22.30 (L) Muzyka rozr. 22.40 Z cyklu: „Muzyka różnych narodów”.

PONIEDZIAŁEK, 25 LIPCA

8.05 Koncert zespołu pd. J. Liersza. 8.30 Aud. dla dzieci „Piosenka tygodnia”. 12.15 Utwory fortepianowe. 12.30 „Na swojską nutę”. 12.50 Aud. dla wsi. 13.10 Znane orkiestry rozr. 14.10 „Lody pękają” - opow. 14.30 Koncert symf. 15.25 Aud. w dniu święta Marynarki Wojennej ZSRR. 16.00 Muzyka rozr. 16.25 Koncert solistów. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 17.45 (L) Aud. „Małe zespoły instrumentalne”. 18.00 (L) Aud. dla dzieci „Poznajemy ziemię ojczystą”. 18.20 (L) Koncert ork. LRPR. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „Pallazzo Pitti” - opow. 19.45 Kompozytor tygodnia. 20.30 Co nowego na Zachodzie. 20.40 Aud. dla młods. 21.05 Muz. tan. 21.50 Kronika sportowa. 22.00 Śpiewa chór chłopięcy i męski Poznańskiej Filharmonii. 22.20 „Mgła” - opow. 22.40 Sonata na skrzypce i fortepian. 23.15 Muz. rozr.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”. REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. - 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. - 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. - 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny - 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski - 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny - 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” - 293-00 wewn. 41. Dział sportowy - 208-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji - 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki - 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów - 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna - 279-76. Kier. administr. - 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń, Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8-16, w sobotę 8-14.